

RB MAGA ZINE

marzec 3/2018

**TERMINY NA SPORZĄDZENIE
DOKUMENTACJI OFICJALNIE
PRZEDŁUŻONE** – WĄTPLIWOŚCI
CZĘŚCIOWO WYJAŚNIONE,
W PLANACH KOLEJNE ZMIANY

**WYCOFANIE ŚRODKÓW
TRWAŁYCH Z DZIAŁALNOŚCI
GOSPODARCZEJ. SPOSOBY
WYCOFANIA I NASTĘPSTWA
PODATKOWE**

EMILIA PASŁAWSKA

**WIĘKSZOŚĆ ZGÓD NA PRZETWARZANIE DANYCH
OSOBOWYCH NIE STRACI WAŻNOŚCI WRAZ Z
WEJŚCIEM RODO**

**NOWA USTAWA
WPROWADZIŁA DEFINICJĘ
WALUTY WIRTUALNEJ**

**ZADOŚCZYNNIENIE
W ŚWIELE ORZECZNICTWA**

ISSN2392-3167



9 772392 316007

#konferencja**RODO**

Rewolucja w ochronie danych osobowych od maja 2018 roku – Rozporządzenie RODO

Warszawa, Golden Tulip, 26-27 kwiecień 2018

Organizator



Partner strategiczny



Partnerzy medialni



więcej: (22) 276 61 84



6

WIĘKSZOŚĆ ZGÓD NA PRZETWARZANIE
DANYCH OSOBOWYCH NIE STRACI
WAŻNOŚCI WRAZ Z WEJŚCIEM RODO

Autor: Emilia Paślawska

8

RODO A DANE OSOBOWE WE WSPÓLNOCIE
MIESZKANIOWEJ

Autor: Ewa Buchowiecka



32

FORBES: GRZYWNA ZA BRAK
UPRAWNIENEGO ORGANU W SPÓŁCE.
RZĄD STAWIA NA PRZYMUS

Autor: dr Andrzej Dmowski



SPIS TREŚCI

Marzec / 2018

RB NEWS

Nie takie RODO straszne – fotorelacja ze śniadania
biznesowego4

Russell Bedford na Prawniczych Targach Praktyk i Pracy5

TEMAT NUMERU

Większość zgód na przetwarzanie danych osobowych
nie straci ważności wraz z wejściem RODO6

RODO a dane osobowe
we wspólnocie mieszkaniowej8

PODATKI

Terminy na sporządzenie dokumentacji oficjalnie
przedłużone – wątpliwości częściowo wyjaśnione, w
planach kolejne zmiany10

Zmiany podatku akcyzowego mają
zniwelować nierówności podatkowe w przemyśle
tytoniowym12

Wkłady pieniężne nie będą opodatkowane podatkiem
dochodowym14

Wzmoczone kontrole w zakresie cen transferowych15

Fiskus zapowiada masową weryfikację sprzedawców
internetowych16

Kwoty dochodu doszacowanego w wyniku kontroli cen
transferowych są coraz wyższe17

Ulgi podatkowe dla badań i rozwoju18

Terminowa instalacja kasy fiskalnej a odpowiedzialność
karno skarbową i podatkową19

Przedawnienie zobowiązania podatkowego bardziej
realne20

Obrót kryptowalutą a przychód z praw majątkowych22

Rząd finalizuje implementację dyrektywy ATAD
i planuje opodatkować hipotetyczne zyski24

Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania
podatkowe spółek kapitałowych25

Sposoby podwyższenia kapitału spółki z o.o.26

RACHUNKOWOŚĆ

Wycofanie środków trwałych z działalności gospodarczej.
Sposoby wycofania i następstwa podatkowe28



PODATKI

Terminy na sporządzenie dokumentacji
oficjalnie przedłużone – wątpliwości
częściowo wyjaśnione, w planach kolej-
ne zmiany

Zwrot kwot wydatkowanych na zakup kas fiskalnych
w 2018 r. dla podmiotów zwolnionych od podatku VAT29

MEDIA

Forbes: Sztuczna inteligencja pomoże bankom
inwigilować. Rząd daje zielone światło30

Forbes: Niezamierzone konsekwencje. Renegocjacje
umów z powodu zakazu handlu w niedzielę31

Forbes: Grzywna za brak uprawnionego organu w spółce.
Rząd stawia na przymus32

PRAWO

Bezpośrednie stosowanie zasady
zakazu nadużycia prawa33

Ustawa o jawności życia publicznego
– obowiązki przedsiębiorców w zakresie
praktyk antykorupcyjnych35

KNF przestrzega przed wątpliwymi poradami
dla inwestorów. Możliwe kary pieniężne37

Przejmujący spółkę nie zawsze musi
spłacić komandytariusza38

Przedsiębiorstwo w spadku – możliwości
na gruncie projektu ustawy o zarządzie
sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej39

Nowa ustawa wprowadziła definicję
waluty wirtualnej40

Zadośćuczynienie w świetle orzecznictwa42

Wynagrodzenie małżonka
a koszt uzyskania przychodów44

SZANOWNI PAŃSTWO

ZACZYNAJEMY KOLEJNY KWARTAŁ, KTÓRY Z PEWNOŚCIĄ BĘDZIE PRZYJEMNIEJSZY NIŻ ZAWSZE TRUDNY, A W DODATKU MROŻNY – POCZĄTEK ROKU. PO CIĘŻKICH I DLA WIELU PRZEDSIĘBIORCÓW ZUPEŁNIE NOWYCH OBOWIĄZKACH SPRAWOZDAWCZYCH; PO WZMOŻONYCH KONTROLACH – CZEKAJĄ NASKOLEJNE WYZWANIA. USTAWODAWCANE POZWALANAM SIĘ NUDZIĆ I NIEUSTANNIE ĆWICZY NASZ REFLEKS ORAZ... CIERPLIWOŚĆ. NA PEWNO SPORO Z FIRM BĘDZIE MUSIAŁO DOSTOSOWAĆ SIĘ DO NOWEGO PRAWA ZWIĄZANEGO Z RODOREWOLUCJĄ. W TYM ZAKRESIE GORĄCO ZACHĘCAMY DO AUDYTU OCHRONY DANYCH I ROZPLANOWANIA NOWYCH ZADAŃ. SŁUŻYMY W TYM ZAKRESIE KOMPLEKSOWYM WSPARCIEM WYKWALIFIKOWANYCH EKSPERTÓW. O ROZPORZĄDZENIU O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH, W KONTEKŚCIE M.IN. DANYCH OSOBOWYCH PRZECHOWYWANYCH I PRZETWARZANYCH WE WSPÓLNOCIE MIESZKANIOWEJ, PISZEMY NA STRONACH 6-9.

Ciężkie zadania czekają na firmy, które są zobligowane do prowadzenia dokumentacji z zakresu cen transferowych. Rząd wydłużył terminy na ich sporządzenie, ale też wciąż wprowadza nowe interpretacje. Jak np. tę z dnia 26.03.2018 r. w zakresie obowiązku sporządzenia dokumentacji podatkowej przez zakład zagraniczny. Dotyczy ona ustalenia progów dokumentacyjnych oraz zakresu obowiązku dokumentacyjnego dla podatników będących nierezydentami i prowadzących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zakład zagraniczny. Stanowi m.in., że obowiązkiem dokumentacyjnym nie są zatem objęte wszystkie transakcje jednego rodzaju lub inne zdarzenia jednego rodzaju realizowane przez podatnika niemającego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej siedziby lub zarządu, a jedynie te które związane są z jego zagranicznym zakładem położonym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Tematykę cen transferowych podejmujemy na stronach 10-11 – Leszek Dutkiewicz pisze o przedłużeniu terminów i rodzących się w związku z tym wątpliwościach; na stronie 15 – Paweł Kula o kontrolach w zakresie cen transferowych, a także na stronie 17, gdzie rozwijany jest wątek kontroli.

W tym numerze, bardzo bogatym w treści, zwracamy też uwagę na kontrowersyjny temat kryptowalut. Szczególnie gorąco zachęcam Państwa do przeczytania artykułu autorstwa Ewy Miszczyk-Wróbel, która na stronach 22-23 pisze o obrocie wirtualnym pieniądzem i przychodzie z praw majątkowych w transakcjach tego typu. Sprawę komentuje ekspert małopolskiego rynku kryptowalut – pan Dariusz Barski. Zapraszam do kontaktu z naszymi biurami, jeśli będą Państwo mieli jakieś wątpliwości w tym zakresie. Na bieżąco śledzimy orzecznictwo, w którym nota bene nastąpił mały przewrót, ponieważ po raz pierwszy dostaliśmy ustawową definicję waluty wirtualnej (pisze o tym Ilona Żukiel na stronach 40-41, w dziale prawnym).

Wraz z początkiem wiosny życzymy sukcesów w osiągnięciu założonych celów i proponujemy na ten kwartał nieco przewrotne motto autorstwa Emre Yilmaza: „Bądź realistą. Chciej niemożliwego”.

Miłej lektury
Katarzyna Kołbus
Redaktor prowadząca

MARZEC NR 3 (39) 2018

RB Magazine
ul. Marynarska 11, 02-674 Warszawa
tel. 22 276 61 84
rbmagazine.russellbedford.pl

Wydawca



Redaktor Prowadząca
Katarzyna Kołbus
katarzyna.kolbus@russellbedford.pl

Reklama
e-mail: marketing@russellbedford.pl

Projekt i skład
PDWA Interactive Agency
ul. Banderii 4 lok. 321
01-164 Warszawa
www.pdwa.pl

Informacje zawarte w tej publikacji są tylko dla celów informacyjnych i nie stanowią profesjonalnego doradztwa z zakresu księgowości, podatków, biznesu czy porad prawnych. Ustawy i przepisy zmieniają się szybko, więc informacje zawarte w niniejszym dokumencie mogą nie być kompletne i aktualne. Proszę skontaktować się z profesjonalnym doradcą przed podjęciem jakichkolwiek działań na podstawie zawartych informacji.

Nie takie RODO straszne – fotorelacja ze śniadania biznesowego

16 marca w Olivia Sky Club gdańskiego Olivia Tower, odbyło się spotkanie, organizowane wspólnie przez RB Akademię i Regionalną Izbę Gospodarczą Pomorza. Tematyka zbliżających się zmian w ochronie danych osobowych zgromadziła ponad 70 zainteresowanych osób.

Na kolejnym spotkaniu z cyklu Pomorskich Śniadań Biznesowych poruszyliśmy gorący temat tego roku: RODO. Spotkanie skierowane było do przedsiębiorców, którzy w swojej bieżącej działalności gospodarczej przetwarzają jakiegokolwiek dane osobowe, w tym dane osobowe pracowników. Śniadanie zgromadziło osoby, które kształtują politykę personalną przedsiębiorstwa.

Partnerem spotkania była kancelaria C&C Chakowski&Ciszek. Współpracująca z kancelarią Anna Kamińska-Pietnoczko, prawniczka i redaktorka prowadząca Monitor Prawa Pracy C.H. Beck, przedstawiła kwestie prawne z naciskiem na sprawy pracownicze, w tym przechowywanie danych osobowych. Prowadząca zwróciła między innymi uwagę na potrzebę kserowania dowodów osobistych, praw jazdy i innych dokumentów potwierdzających dane. Paweł Wróbel – ekspert w zakresie optymalnego organizacyjnie i kosztowo harmonogramowania w różnych branżach produkcyjnych w Polsce, a w szczególności branży automotive, współtwórcą specjalistycznej aplikacji do planowania i rozliczania czasu pracy Work Time Planner – wytłumaczył jak ważne jest cykliczne przeprowadzanie analizy ryzyka w zakresie danych osobowych. Natomiast Jacek Podsiadły – dyrektor działu usług ICT, ekspert zarządzania projektami z zakresu szeroko rozumianej infrastruktury informatycznej i bezpieczeństwa, przedstawił w ogólnym zarysie skomplikowane procedury bezpieczeństwa IT. Uczestnicy dowiedzieli się na co zwracać uwagę przy wyborze oprogramowania i jak odpowiednio zabezpieczyć pomieszczenia i sprzęt związane z przechowywaniem danych.

O kolejnym spotkaniu z cyklu Pomorskich Śniadań Biznesowych będziemy informować na naszej stronie. Zapraszamy do odwiedzania.

Zapraszamy również na szkolenia z zakresu RODO, które organizujemy w Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku, Rzeszowie, Bydgoszczy, Poznaniu, Łodzi i w Krakowie.

W dniach 26-27.04. macie Państwo szansę spotkać większe grono specjalistów zajmujących się tematyką ochrony danych osobowych, podczas konferencji Rewolucja w ochronie danych osobowych od maja 2018 roku – Rozporządzenie RODO, którą organizujemy w Warszawie.



Zebranych przywitał Wojciech Ośka, prezes zarządu RB Akademii



Panel I z zakresu bezpieczeństwa IT poprowadził Jacek Podsiadły



Panel II z zakresu prawnego poprowadziła Anna Kamińska-Pietnoczko



Ostatni III panel przeprowadził Paweł Wróbel, analizy ryzyka

Russell Bedford na Prawniczych Targach Praktyk i Pracy



W dniu 13 marca br. w budynku Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie odbyły się Prawnicze Targi Praktyk i Pracy. W gronie wystawców znalazły się czołowe kancelarie i firmy o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym.

Z odwiedzającymi branżowe targi praktyk i pracy mogliśmy spotkać się przy stoisku numer 32, w sali wystawienniczej nr 0.97. Nasi goście mieli możliwość zapoznania się z ofertą Russell Bedford z materiałów w postaci katalogów i folderów dostępnych na stoisku, jak również z opinii naszych wieloletnich współpracowników. Mogli również zostawić swoje CV, aby wejść z RB na ścieżkę kariery. Podczas targów został przeprowadzony konkurs „Pendrive za Like!”, którego nagrodą był pendrive o pojemności 16 GB z logo Russell Bedford, przydatny w pracy, jak również na studiach. Wszyscy odwiedzający nas goście otrzymywali upominki.

Serdecznie dziękujemy uczestnikom Prawniczych Targów Praktyk i Pracy, gościom odwiedzających nasze stoisko, jak również osobom biorącym udział w konkursie! Do zobaczenia za rok!



WIĘKSZOŚĆ ZGÓD NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH NIE STRACI WAŻNOŚCI WRAZ Z WEJŚCIEM RODO

Ważność zgód na przetwarzanie danych osobowych uzyskanych dotychczas na podstawie ustawy o ochronie danych osobowych utrzyma moc prawną, o ile spełnia kryteria zawarte w RODO.

Jak wynika bezpośrednio z motywu 171 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679, z dnia 27 kwietnia 2016 r., w sprawie ochrony danych osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO): „jeżeli przetwarzanie ma za podstawę zgodę w myśl dyrektywy 95/46/WE, osoba, której dane dotyczą, nie musi ponownie wyrażać zgody, jeżeli pierwotny sposób jej wyrażenia odpowiada warunkom niniejszego rozporządzenia; dzięki temu administrator może kontynuować przetwarzanie po dacie rozpoczęcia stosowania niniejszego rozporządzenia”. Powyższe oznacza, że zgoda na przetwarzanie danych osobowych, która została uzyskana pod rządami dyrektywy 95/46/WE, nie traci swojej ważności. Niemniej, należy upewnić się, że zgoda wyrażona dotychczas przez osobę fizyczną odpowiada wymaganiom określonym w RODO,

tj. spełnia poniższe kryteria.

Należy pamiętać, że zgodnie z zasadą rozliczalności administrator danych osobowych będzie musiał wykazać poprawność wszystkich zebranych dotychczas zgód. Analiza poprawności powinna wykazywać, że zgody na przetwarzanie danych osobowych pozyskane od osób fizycznych spełniają kryteria:

- dobrowolności (możliwość realnego i świadomego wyboru, brak negatywnych konsekwencji w przypadku braku wyrażenia zgody),
- konkretności (precyzyjne określenie celu i zakresu przetwarzania danych osobowych; zebrane dotychczas zgody powinny być opatrzone wyraźnym wskazaniem administratora danych i określeniem celu przetwarzania danych osobowych),
- świadomości (przed uzyskaniem

zgody należy zapewnić niezbędne informacje osobom, których dane dotyczą, aby umożliwić im podejmowanie świadomych decyzji i zrozumienie, na co wyrażają zgodę),

- jednoznaczności (osoba, której dane dotyczą, musi podjąć celowe działanie w celu wyrażenia zgody na określone przetwarzanie; dotychczasowe zgody nie mogą być dorozumiane z oświadczeń innej treści, milczące lub polegające na domyślnym zaznaczeniu okienek przez usługodawcę).

Zgodnie z powyższym administratorzy przetwarzający dane osobowe na podstawie zgody wyrażonej na mocy ustawy o ochronie danych osobowych nie muszą automatycznie pozyskiwać wszystkich zgód na nowo, bowiem złożone dotychczas oświadczenie zachowuje ważność, o ile odpowiada wszystkim wymaganiom, jakie formułuje RODO.

EMILIA PASŁAWSKA

Radca prawny w Departamencie Prawnym Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Gdańskim oraz Podyplomowego Studium Podatków i Prawa Podatkowego na Uniwersytecie Warszawskim. W 2016 roku ukończyła aplikację radcowską przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie, następnie zdała z wynikiem pozytywnym egzamin radcowski. Doświadczenie zawodowe zdobywała w trójmiejskich i warszawskich kancelariach prawnych, prowadząc obsługę prawną osób fizycznych i prawnych. Posiada ponadto doświadczenie zawodowe w zakresie reprezentowania klientów przed sądami powszechnymi i administracyjnymi. Jej zainteresowania koncentrują się wokół prawa cywilnego i gospodarczego.



AKADEMIA

www.rbakademia.pl



Zadbaj o bezpieczeństwo swojej firmy
DORADZTWO W ZAKRESIE
OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH



RB Akademia jest częścią grupy doradczej Russell Bedford



Kontakt

KINGA SZOSTAK
Manager ds. kluczowych klientów
mobile: 533 339 801
kinga.szostak@russellbedford.pl

RODO A DANE OSOBOWE WE WSPÓLNOCIE MIESZKANIOWEJ



Obecnie w Polsce dane osobowe przetwarza się na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, do której wydano szereg rozporządzeń określających sposoby i techniki ochrony tych danych (w tym także szczegółowe procedury). Natomiast od 25 maja 2018 r., jak już chyba wszyscy wiedzą, zasady ochrony danych osobowych zmienią się wraz z wejściem w życie unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych, czyli tzw. RODO.

Co istotne i odmienne w porównaniu z dotychczasowym porządkiem prawnym, RODO nie zawiera szczegółowych wytycznych, jakie powinny być stosowane przy przetwarzaniu danych osobowych. Wybór i wdrożenie mechanizmów pozwalających na zgodne z prawem przetwarzanie takich danych będzie należał do administratora danych osobowych. Nowe przepisy wskazują jedynie, że mechanizmy te powinny być „odpowiednie” (zgodnie z tzw. zasadą rozliczalności) i „dostosowane” do ryzyka, z jakim wiąże się przetwarzanie danych osobowych w konkretnym przypadku. Fakt, czy w określonych okolicznościach zastosowane procedury są „odpowiednie”, będzie musiał wykazać administrator danych.

Wspólnota mieszkaniowa jako administrator danych osobowych

Zgodnie z aktualnym jeszcze stanowiskiem GIODO administratorem danych

osobowych członków wspólnoty mieszkaniowej jest sama wspólnota. Powyższe wynika z treści art. 6 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, który stanowi, że jest ona podmiotem praw i obowiązków wynikających z tej ustawy. W związku z tym to na niej spoczywają obowiązki wynikające z obowiązującej jeszcze ustawy o ochronie danych osobowych. Dane te we wspólnocie mieszkaniowej obejmują w szczególności dane o członkach wspólnoty oraz o jej kontrahentach i osobach wynajmujących lokale usługowe znajdujące się w budynku danej wspólnoty.

Ponadto – co ważne z punktu widzenia nadchodzących zmian w przepisach dotyczących ochrony danych osobowych – mówi się także o zmianie w ustawie o własności lokali polegającej na wprowadzeniu do niej dodatkowego art. 6a w następującym brzmieniu: „Wspólnota mieszkaniowa jest administratorem danych osobowych w zakresie danych

związanych z zarządem nieruchomości”. Powyższy zapis wskazywałby wprost, iż już z mocy prawa każda wspólnota mieszkaniowa jest administratorem danych osobowych, który będzie musiał zapewnić odpowiednie bezpieczeństwo danych osobowych.

Jak wskazuje GIODO w odpowiedziach na pytania dotyczące przepisów sektorowych: „zarząd wspólnoty, o ile został powołany, działa jako jej organ. Zarządca nieruchomości natomiast pełni zazwyczaj rolę podmiotu, o którym mowa w art. 31 ustawy o ochronie danych osobowych – a więc podmiotu, któremu administrator danych powierzył przetwarzanie danych. Jednakże jego status uzależniony jest od konstrukcji umowy, którą zawarł ze wspólnotą”.

W tym miejscu warto także wskazać, że właściciele lokali mogą w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali albo w umowie zawartej później w

formie aktu notarialnego określić sposób zarządu nieruchomością wspólną, a w szczególności mogą powierzyć zarząd osobie fizycznej albo prawnej (art. 18 ust. 1 ustawy o własności lokali). Zarząd lub zarządca, któremu powierzono zarząd nieruchomością wspólną, jest obowiązany sporządzić protokół przejęcia nieruchomości i jej dokumentacji technicznej (budowlanej, powykonawczej i książki obiektu budowlanego) w imieniu wspólnoty mieszkaniowej, przechowywać dokumentację techniczną budynku oraz prowadzić i aktualizować spis właścicieli lokali i przypadających im udziałów w nieruchomości wspólnej (art. 29 ust. 1 b ustawy). Co za tym idzie, zarządca nieruchomości wspólnej jest nie tylko upoważniony, ale i zobowiązany do gromadzenia danych osobowych dotyczących właścicieli lokali, w granicach określonych w tym przepisie.

Potwierdza to powołane powyżej stanowisko GIODO, zgodnie z którym „zarządca nieruchomości wspólnej może przetwarzać dane członków wspólnoty tylko jako podmiot, któremu, w myśl art. 31 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, powierzono przetwarzanie danych”.

Wraz z wejściem w życie RODO umowa o przetwarzaniu danych osobowych przez podmiot zarządzający nieruchomością powinna spełniać wymagania określone w art. 28 RODO. A zatem –

podmiot zarządzający nieruchomością będzie musiał wykazać, że spełnia warunki RODO w zakresie zabezpieczenia danych osobowych. W przeciwnym razie wspólnota nie będzie mogła zawrzeć takiej umowy, co w praktyce uniemożliwi zarządcy administrowanie nieruchomością zgodnie z prawem. Ponadto umowa o zarządzanie nieruchomością będzie musiała przewidywać, że podmiot zarządzający zachowa w tajemnicy powierzone mu dane osobowe.

Podsumowując, zarówno administrator tj. wspólnota mieszkaniowa, jak i podmiot, któremu powierzono przetwarzanie danych osobowych tj. zarządca, muszą zastosować wymagania odnoszące się do zabezpieczenia danych zgodnie z przepisami RODO.

Sankcje za naruszenie RODO

Warto zwrócić uwagę, iż w przeciwieństwie do ustawy o ochronie danych osobowych, RODO wprowadza wysokie kary pieniężne za niewłaściwe przetwarzanie danych osobowych. Sankcje te mogą być nakładane zarówno na administratora danych – wspólnotę mieszkaniową, jak i na podmiot przetwarzający, a więc zarządcę. Możliwa maksymalna wysokość kar to kwota aż do 20.000.000 euro. Co prawda ewentualne sankcje będą nakładane z uwzględnieniem rodzaju administratora i naruszeń, jednakże przeciwnie do aktualnego stanu prawnego od maja 2018 r. na wspólno-

tę, jako administratora danych, może zostać nałożona kara pieniężna.

Odpowiedzialność cywilna

Zgodnie z RODO każda osoba, która w wyniku naruszenia przepisów poniesie szkodę majątkową lub niemajątkową, będzie miała prawo uzyskać stosowne odszkodowanie od administratora lub podmiotu przetwarzającego dane osobowe. Co do zasady więc zarówno wspólnota, jak i zarządca będą odpowiadać za ewentualne szkody spowodowane przetwarzaniem danych osobowych w przypadku, gdy nie dopełnią obowiązków, które RODO bezpośrednio na nie nakłada. Co więcej, w sytuacji uczestnictwa w przetwarzaniu więcej niż jednego podmiotu – administratora lub podmiotu przetwarzającego – taka odpowiedzialność za szkodę jest solidarna. Co za tym idzie, w przypadku, gdy jeden z podmiotów (np. pozwany zarządca) uiszcza całą kwotę odszkodowania, będzie miał prawo żądać od pozostałych administratorów lub podmiotów przetwarzających dane osobowe (np. od wspólnoty) zwrotu części odszkodowania odpowiadającej wysokości szkody, za którą ponoszą oni odpowiedzialność.

Każda wspólnota mieszkaniowa oraz podmiot zarządzający nieruchomością już dziś powinny podjąć kroki zmierzające do przygotowania się na wejście w życie nowych przepisów RODO.

EWA BUCHOWIECKA

Radca prawny. W Russell Bedford zajmuje się kompleksową obsługą prawną i procesową podmiotów gospodarczych, w tym również obsługą i doradztwem inwestycji budowlanych. Posiada doświadczenie w zakresie prawa cywilnego, gospodarczego oraz prawa pracy, a także w zakresie tworzenia i przekształcania spółek prawa handlowego. Absolwent studiów podyplomowych z Prawa Karnego Skarbowego i Gospodarczego prowadzonych w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas swojej praktyki zawodowej publikowała opinie i artykuły na łamach branżowych pism i serwisów internetowych oraz współpracowała jako redaktor w wydawnictwie C.H. Beck.



TERMINY NA SPORZĄDZENIE DOKUMENTACJI OFICJALNIE PRZEDŁUŻONE – WĄTPLIWOŚCI CZĘŚCIOWO WYJAŚNIONE, W PLANACH KOLEJNE ZMIANY

W dniu 15 marca opublikowane zostało Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie przedłużenia terminów wykonania niektórych obowiązków z zakresu dokumentacji podatkowej.

Zgodnie z treścią rozporządzenia wydłużono terminy przewidziane dla sporządzenia dokumentacji podatkowych (po raz pierwszy według nowych zasad obowiązujących od 1 stycznia 2017 r.), pierwotnie oznaczone w treści ustaw o podatkach dochodowych. Wydłużono również terminy dla złożenia uproszczonego sprawozdania i oświadczenia o sporządzeniu dokumentacji podatkowej. Zgodnie z terminami przewidzianymi w ustawach o podatkach dochodowych obowiązki te mają być realizowane w terminie przewidzianym do dnia złożenia zeznania podatkowego, a zatem w przypadku podatników podatku dochodowego od osób prawnych-do końca trzeciego miesiąca po zakończonym roku podatkowym. Rozporządzenie, o którym mowa, zmienia ten termin, oznaczając go

jako koniec dziewiątego miesiąca po zakończonym roku.

W konsekwencji dla większości podatników oznacza to praktyczne przesunięcie terminu na sporządzenie dokumentacji i dokonanie obowiązków sprawozdawczych do końca września 2018 r., w odniesieniu do roku 2018. Rozporządzeniem przewidziano zmianę terminów w odniesieniu do obowiązków za rok 2017 oraz 2018, a zatem w przypadku dokumentacji sporządzanej za 2018 rok podatnicy będą mieli czas do końca września 2019 r. (jeżeli ich rok podatkowy odpowiada kalendarzowemu).

Taka zmiana z pewnością jest korzystna dla podatników, którzy zmagając się z nowymi wymogami dokumentacyjnymi stają

przed koniecznością zaangażowania sporych nakładów pracy oraz własnych środków w celu zrealizowania rozszerzonych obowiązków w zakresie dokumentacji podatkowych. Od momentu uchwalenia nowych przepisów z wielu stron napływały sygnały, że ustawowo przewidziany termin trzymiesięczny (w wielu przypadkach koniec marca) jest bardzo niefortunny ze względu na krótki okres na zebranie informacji potrzebnych do sporządzenia dokumentacji, przy jednocześnie obszernym i szczegółowym zakresie wymaganych informacji, jaki został przewidziany znowelizowaną ustawą, oraz ze względu na liczne obowiązki wynikające z innych przepisów, którymi muszą zająć się w tym okresie działy finansowo-księgowo. Należy jednak zastanowić się również nad dalszymi kon-

sekwencjami wprowadzonych zmian.

Po pierwsze, przedłużenie terminów przewidziano jedynie dla dwóch pierwszych lat, w których podatnicy muszą sprostać rozszerzonym obowiązkom dokumentacyjnym. O ile zatem nie nastąpią kolejne zmiany po dwóch latach, to termin na sporządzenie dokumentacji będzie nadal krótszy - taki jak dla złożenia zeznania podatkowego. Tymczasem obowiązkowy zakres dokumentacji nie ulega zmniejszeniu. Oczywiście można uzasadniać takie rozwiązanie stwierdzeniem, że przedłużony czas konieczny jest na dostosowanie procedur sporządzania dokumentacji po stronie podatników, niejako na zdobycie praktyki w zakresie „nowych dokumentacji” i obowiązków, a po tym okresie podatnicy nie będą już mieli takich trudności jak na początku obowiązywania regulacji. Jednakże warto zwrócić uwagę, że po stronie podatników każdego roku pojawiają się nowe zdarzenia gospodarcze wymagające udokumentowania, opracowania nowego podejścia, a początek roku nadal pozostaje bardzo intensywnym okresem wzmożonej pracy. Te aspekty z pewnością nie ulegną zmianie, w związku z czym warto rozważyć wdrożenie przedłużonych terminów na stałe-jako rozwiązanie bazy, a nie tymczasowe (być może zasadne byłoby rozważenie takiej zmiany w randze ustawy). Szczególnie dla przedsiębiorców funkcjonujących w dużych grupach kapitałowych, dla których stosowanie nowych wymogów oznacza konieczność wdrożenia dość rozbudowanych procedur w zakresie zbierania informacji, danych do benchmarków itd., taka tymczasowa zmiana jest mało istotna, ponieważ przygotowywanie procedur realizowane jest od dłuższego czasu, a perspektywa dwóch lat przy braku pewności co do zmiany terminu na kolejne okresy jest zbyt wątpliwą podstawą, aby podejmować decyzje

o zmianach w zakresie rozwiązań już wdrażanych.

Po drugie, powstały istotne wątpliwości co do prawidłowego rozwiązania, jakie należy obecnie zastosować, składając np. deklaracje CIT-8 oraz CIT-TP. Rozporządzeniem przesunięto termin na złożenie CIT-TP, który stanowi załącznik do zeznania podatkowego, a zatem pojawiła się wątpliwość, czy składając zeznanie podatkowe w terminie wcześniejszym (zgodnie z terminem ustawowym), należy w jego treści zaznaczyć, że CIT-TP nie jest składany przez podatnika, a następnie po jego sporządzeniu dokonać korekty wcześniej złożonego CIT-8. W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia wskazano że „dołączenie uproszczonego sprawozdania w terminie przedłużonym na podstawie niniejszego rozporządzenia” nie będzie wiązało się z koniecznością dokonywania korekty lub aktualizacji zeznania podatkowego. Problem polega jednak na tym, że na chwilę obecną CIT-TP jest przewidziany jako załącznik do CIT-8 i możliwość jego wygenerowania pojawia się w momencie sporządzenia podstawowego zeznania CIT-8, po zaznaczeniu w odpowiednim miejscu, że taki załącznik będzie składany wraz z deklaracją. Na chwilę obecną nie ma dostępnego odrębnego trybu dla składania samego załącznika. Jednakże w objaśnieniach dotyczących przedłużenia terminów w zakresie cen transferowych przedstawionych przez Ministerstwo Finansów tuż po publikacji rozporządzenia zapowiedziano, że prowadzone są prace, które mają umożliwić podatnikom złożenie CIT-TP / PIT-TP odrębnie od zeznania podatkowego. Przewidziano wydanie nowego rozporządzenia zmieniającego sprawozdanie uproszczone, które miałyby zostać opracowane do końca maja 2018 r. Tym samym MF potwierdza, że zamierza zapewnić podatnikom techniczne rozwiązanie,

które pozwoli na złożenie sprawozdania uproszczonego w przedłużonym terminie bez konieczności korygowania uprzednio złożonego zeznania podatkowego.

Po trzecie, pojawiły się wątpliwości co do tego, czy wprowadzone rozporządzenie przedłużające terminy na sporządzenie dokumentacji podatkowych nie wyłącza obowiązywania przepisów, które przewidują dla organów podatkowych uprawnienie żądania przedstawienia dokumentacji w terminie siedmiu dni (odpowiednio sporządzenia dokumentacji dla wskazanej transakcji w terminie 30 dni). W dotychczasowym stanie prawnym w zasadzie żaden przepis nie wyłącza możliwości żądania przez organ podatkowy przedstawienia dokumentacji podatkowej za bieżący okres rozliczeniowy, po wejściu w życie nowego rozporządzenia stan ten nie uległ zmianie, w rozporządzeniu w żaden sposób nie odniesiono się do kwestii wspomnianego terminu siedmiu dni (odpowiednio trzy dni). Jednakże w tym aspekcie Ministerstwo Finansów w opublikowanych objaśnieniach dotyczących przedłużenia terminów w zakresie cen transferowych wskazuje, iż siedmiodniowy termin przewidziany w przepisach ustaw o podatkach dochodowych odnosi się tylko do dokumentacji, względem której już upłynął termin przeznaczony na jej sporządzenie. W opinii MF organ podatkowy nie ma prawa żądać przedłożenia dokumentacji podatkowej w siedmiodniowym terminie, jeśli dla podatnika nie upłynął termin na jej sporządzenie.

Podsumowując, przedłużenie terminów na wykonanie obowiązków dokumentacyjnych z pewnością należy ocenić pozytywnie. Czekamy na kolejne zmiany, które pozwolą na rozwiązanie powyższych aspektów.

LESZEK DUTKIEWICZ

Partner w Russell Bedford. Od 2011 roku związany z Russell Bedford Poland. W latach 2008 – 2011 pracował dla czołowych firm doradczych (Ernst&Young, KPMG, BDO), świadcząc usługi z zakresu doradztwa podatkowego. Specjalizuje się w prawie podatkowym i gospodarczym, przede wszystkim w zakresie prawa podatkowego międzynarodowego, postępowań podatkowych, podatku VAT oraz cen transakcyjnych. Autor publikacji o tematyce związanej z prawem podatkowym, cywilnym i międzynarodowym. Wykładowca na szkoleniach z zakresu prawa podatkowego. Posiada wykształcenie prawnicze, w 2008 roku ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

ZMIANY PODATKU AKCYZOWEGO MAJĄ ZNIWELOWAĆ NIERÓWNOŚCI PODATKOWE W PRZEMYŚLE TYTONIOWYM



Zmiany wynikające z nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym są wprowadzone po to, aby dać równe szanse zarówno przedsiębiorcom działającym w branży tradycyjnych wyrobów tytoniowych, jak też podmiotom z branży wyrobów substytucyjnych.

1 lutego 2018 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym z 12 grudnia 2017 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 137), nakładająca podatek akcyzowy na dwa nowe gatunki wyrobów akcyzowych, tj. płyny do papierosów elektronicznych (e-liquidy) oraz wyroby nowatorskie. Stawka akcyzy w przypadku płynu do papierosów ma wynieść 50 groszy (za każdy mililitr), zaś na wyroby nowatorskie – 141,29 zł (za każdy kilogram) oraz 31,41 proc. średniej ważonej detalicznej ceny sprzedaży tytoniu do palenia. Tym samym Polska znalazła się w gronie tych państw Unii Europejskiej, które pomimo braku zharmonizowania akcyzy od wskazanych wyrobów podjęły decyzję o nałożeniu krajowych podatków akcyzowych w tym zakresie.

Roczny okres przejściowy

Ustawa przewiduje zastosowanie ogólnych przepisów o opodatkowaniu akcyzą wyrobów akcyzowych. Jednocześnie do końca 2018 r., na gruncie regulacji przejściowych, zamiast przewidzianych w ustawie stawek podatku akcyzowego zastosowanie ma stawka zerowa. Jest to wynik postulatu producentów, którym udało się skłonić rząd do wprowadzenia rocznego okresu przejściowego. Opodatkowanie akcyzą nowych wyrobów wejdzie więc w życie de facto 1 stycznia 2019 r. Pomimo tego już teraz ustawa nakłada na podatników nowe obowiązki, takie jak konieczność składania sprawozdań w zakresie produkcji i importu czy oznaczania legalizacyjnymi znakami akcyzy płynów do papierosów elektronicznych czy wyrobów nowatorskich przeznaczonych do sprzedaży w Polsce po 31 grudnia 2018 r.

Zaś do 30 października 2018 r. producenci będą mieli możliwość zgłaszania wstępnych oszacowań zapotrzebowania na legalizacyjne znaki akcyzy. Co więcej, w obydwu przypadkach przewidziano zwolnienie od podatku akcyzowego, np. w sytuacji importu tych wyrobów, przywożonych w bagażu osobistym podróżnego. Założeniem ustawodawcy jest to, aby traktować wskazane produkty w taki sam sposób jak tradycyjne wyroby tytoniowe, czyli objąć je obowiązkiem banderolowania poświadczającym ich legalne pochodzenie, a także lepszą kontrolą państwa nad ich produkcją, przemieszczaniem się i sprzedażą.

Nowelizacja bez konsultacji ze środowiskiem

Zdania na temat wprowadzonych zmian są podzielone. Branża e-papierosów jest rozczarowana przede wszystkim podejściem Ministerstwa Finansów do sposobu przeprowadzonych prac nad nowelą ustawy, czyli braku odpowiednich analiz rynku, dialogu z sektorem, a także niewyciągania wniosków z doświadczeń innych państw w tym zakresie. Inni natomiast uważają, że nałożenie podatku na e-papierosy jest naturalnym następstwem ich kwalifikacji jako wyrobów tytoniowych.

Ciekawe zagadnienie stanowi to, w jaki sposób konieczność wprowadzenia wskazanych zmian została argumentowana przez resort finansów. Jego zdaniem opodatkowanie tych produktów sprawia, że kupowanie przez palaczy nowatorskich wyrobów tytoniowych sprawia, że przestają kupować te tradycyjne, a tym samym uszczuplają budżet

państwa. Wówczas nałożenie podatku na nowe wyroby tę dziurę załata.

Zgodnie z uzasadnieniem Ministerstwa Finansów „używanie przez konsumentów ww. wyrobów nieopodatkowanych akcyzą odbywa się kosztem konsumpcji opodatkowanych akcyzą tradycyjnych wyrobów tytoniowych. Zatem wystąpiła konieczność wypracowania rozwiązań legislacyjnych zapewniających analogiczne traktowanie podatkowe wyrobów substytucyjnych względem tradycyjnych wyrobów tytoniowych”.

Kolejnym z argumentów jest to, że opodatkowanie nowych wyrobów podatkiem akcyzowym da poczucie sprawiedliwości producentom tradycyjnych wyrobów. Zdaniem fiskusa „wprowadzenie podatku akcyzowego dla płynu do papierosów elektronicznych i wyrobów nowatorskich, będących dobrem substytucyjnym względem tradycyjnych wyrobów tytoniowych, powinno spowodować, iż ciężary związane z płaceniem podatku akcyzowego będą ponosili nie tylko przedsiębiorcy działający w branży tradycyjnych wyrobów tytoniowych, ale także podmioty z branży ww. wyrobów substytucyjnych”.

Wprowadzenie omówionych zmian poza funkcją regulacyjną, czyli umożliwieniem rządowi dokładniejszej kontroli obrotu nowych kategorii wyrobów akcyzowych, zarówno w zakresie produkcji, sprzedaży, jak i dystrybucji, ma przede wszystkim wymiar fiskalny, bowiem Ministerstwo Finansów przewiduje wpływy do budżetu państwa z tytułu nowego podatku na poziomie 75 mln zł.

PATRYCJA ŁEPKOWSKA

Młodszy konsultant prawno – podatkowy. Absolwentka Kolegium Prawa na Akademii Leona Koźmińskiego oraz Prawa amerykańskiego w Centrum Prawa Amerykańskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, we współpracy z Georgia State of University i Emory Law School. Z Kancelarią Russell Bedford związana od października 2017 r., gdzie zajmuje się obsługą podmiotów gospodarczych w zakresie międzynarodowego planowania podatkowego. Wcześniej doświadczenie zawodowe zdobywała w warszawskich kancelariach prawnych, gdzie uczestniczyła w projektach z zakresu prawa gospodarczego, handlowego oraz cywilnego, a także w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w ramach programu Klinka „Prawa człowieka a podatki”.

WKŁADY PIENIĘŻNE NIE BĘDĄ OPODATKOWANE PODATKIEM DOCHODOWYM



2 marca 2018 r. w interpretacji ogólnej Ministra Finansów przedstawiono stanowisko dotyczące nowelizacji przepisów o wkładach pieniężnych. W związku z kontrowersjami wokół tego tematu rząd planuje kolejne zmiany prawne.

Od 1 stycznia 2018 r. obowiązuje nowe brzmienie przepisu z art. 12 ust 1 pkt 7 CIT, zgodnie z którym przychodem jest wartość wkładu określona w statucie lub w umowie spółki, a w razie ich braku – wartość wkładu określona w innym dokumencie o podobnym charakterze.

Nowelizacja tego przepisu szybko spotkała się z krytyką, albowiem z jego literalnego brzmienia wynika, iż przychodem są również wkłady pieniężne wniesione do spółki. Wkłady takie mogłyby być opodatkowane zarówno w momencie tworzenia spółek kapitałowych oraz komandytowo-akcyjnej, jak i w późniejszym etapie ich funkcjonowania, w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego.

Minister Finansów jest jednak innego zdania i stwierdził, że przepis ten doty-

czy tylko wkładów niepieniężnych. Wynikać to ma zarówno z brzmienia tego przepisu, jak i jego istoty. Minister powołał się również na uzasadnienie do projektu ustawy, z którego wynikało odniesienie do wkładów niepieniężnych stanowiących zorganizowaną część przedsiębiorstwa.

Swoje stanowisko Minister Finansów przedstawił w opublikowanej 2 marca 2018 r. interpretacji ogólnej Ministra Finansów nr DD6.8201.1.2018.

W związku z kontrowersyjnym brzemieniem przepisu z art. 12 ust 1 pkt 7 CIT rząd planuje nowelizację ustawy (projekt od 22 lutego 2018 r. znajduje się już w Sejmie). Brak jednak szczegółowych informacji na temat tego, kiedy projekt trafi pod obrady.

Minister Finansów jest jednak innego zdania i stwierdził, że przepis ten dotyczy tylko wkładów niepieniężnych. Wynikać to ma zarówno z brzmienia tego przepisu, jak i jego istoty.

MIKOŁAJ STANISŁAWSKI

Od 2017 r. związany z kancelarią Russell Bedford Poland. W 2007 r. ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2008-2011 odbył aplikację adwokacką. Od 2011 r. wpisany na listę adwokatów przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie. W 2016 r. ukończył Podyplomowe Studium Podatków i Prawa Podatkowego UW. Specjalizuje się w sprawach podatkowych oraz karno-skarbowych.

WZMOŻONE KONTROLE W ZAKRESIE CEN TRANSFEROWYCH

Resort finansów zapowiada więcej kontroli w zakresie podatków dochodowych, w szczególności cen transferowych. Narzędzia stosowane przez kontrolerów mają być bardziej zaawansowane, a kontrolerzy specjalnie wyszkoleni.

Dotychczasową praktyką organów kontrolnych w zakresie rozliczeń podatkowych było koncentrowanie się na tematyce VAT. Podatek od towarów i usług generuje najwięcej przychodów budżetowych i jednocześnie daje duże pole do nadużyć. Wielu przedsiębiorców łączy działalność gospodarczą z działalnością przestępczą, uczestnicząc w procederach takich, jak karuzele podatkowe mające na celu wyłudzenie zwrotu VAT. Szacunki wskazują na to, że przestępczość podatkowa jest bardziej opłacalna niż przestępczość kryminalna i zatacza coraz szersze kręgi, co dodatkowo zwiększa pole do represyjności aparatu kontrolnego. Często niestety rykoszetem odbija się to na przedsiębiorcach, którzy nie mają nic wspólnego ze szkodliwym procederem.

Ministerstwo Finansów zamierza skoncentrować się na podatkach dochodowych, a zwłaszcza CIT. Prześwietlane będą optymalizacje podatkowe i dokumentacje cen transferowych. Kontrole mają dotyczyć przede wszystkim roku 2017. Można się spodziewać, że urzędnicy zaczną dokładniej analizować ocenę rynkowości ceny zastosowanej pomiędzy podmiotami powiązanymi. Przedstawiciel Ministerstwa Finansów deklaruje posiadanie narzędzi analitycznych doskonałej jakości oraz przewagę nad spółkami stosującymi agresywne optymalizacje podatkowe.

Wszystkie spółki objęte obowiązkiem z zakresu cen transferowych powinny dla własnego bezpieczeństwa dołożyć jak największej staranności i pozostawać w gotowości do składania wyjaśnień w przypadku kontroli.

Zmodyfikowany przewodnik OECD

W tle zmian i niepewności, jakie zapewnia nam Ministerstwo Finansów w związku z nowymi wymogami dokumentacyjnymi i sprawozdawczymi, warto zwrócić uwagę na prace Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. W lutym opublikowana została zaktualizowana wersja przewodnika w sprawie implementowania procedur CbCr. W zaktualizowanej wersji znalazła się zmodyfikowana definicja całkowitych skonsolidowanych przychodów grupy. Poruszono również kwestię przekazywania informacji o przedsiębiorstwach między jurysdykcjami w aspekcie konieczności zachowania zasad poufności przez poszczególne jurysdykcje, oraz kwestie ewentualnych uchybień w tym zakresie. Jest to odpowiedź OECD na zgłaszane przez podatników wątpliwości co do bezpieczeństwa poufnych danych dotyczących grup kapitałowych, jakie będą przekazywane w ramach wymiany informacji podatkowych pomiędzy różnymi państwami. Zmodyfikowany raport można pobrać bezpośrednio z witryny OECD.

Ministerstwo Finansów zamierza skoncentrować się na podatkach dochodowych, a zwłaszcza CIT. Prześwietlane będą optymalizacje podatkowe i dokumentacje cen transferowych. Kontrole mają dotyczyć przede wszystkim roku 2017. Można się spodziewać, że urzędnicy zaczną dokładniej analizować ocenę rynkowości ceny zastosowanej pomiędzy podmiotami powiązanymi.

PAWEŁ KULA

Od 2016 roku związany z Russell Bedford Poland. Absolwent studiów prawnych, Doradca Podatkowy nr 12969. Specjalizuje się w podatku akcyzowym oraz dokumentacji cen transferowych. Autor artykułów o tematyce podatkowej publikowanych na branżowych portalach internetowych.

FISKUS ZAPOWIADA MASOWĄ WERYFIKACJĘ SPRZEDAWCÓW INTERNETOWYCH

W najbliższym czasie fiskus skontaktuje się z podatnikami VAT, którzy wystawiają na serwisach aukcyjnych nowe towary, nie dokumentując zakupu fakturą VAT.

Ministerstwo Finansów poinformowało, iż w wyniku obserwacji najbardziej popularnych portali aukcyjnych i po analizie informacji tam zamieszczanych dostrzeżono popularną praktykę sprzedaży nowych towarów przez podmioty zarejestrowane jako podatnicy VAT, które jednocześnie zastrzegają w opisie aukcji „Nie wystawiam faktury”. Wskazana praktyka dotyczy w głównej mierze produktów elektronicznych, a przede wszystkim tabletów i telefonów komórkowych. Według MF taka praktyka wskazuje na zaniżanie podatku i jest sprzeczna z prawem. „Ostrzegamy, że opisane zachowanie jest niezgodne z przepisami ustawy o VAT i może wskazywać na chęć zniżenia podstawy opodatkowania VAT, co skutkuje powstaniem zaległości podatkowej oraz sankcji VAT” – podkreśla Resort Finansów.

Regulacje dotyczące wystawiania faktur

Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U.2004 nr 54 poz. 535) podatnik jest zobowiązany do wystawienia faktury dokumentującej m.in. sprzedaż czy dostawę towarów i świadczenie usług, których dokonuje na rzecz innego płatnika podatku od wartości dodanej lub podatku o podobnym charakterze albo na rzecz osoby prawnej, która nie jest

podatnikiem. Ponadto faktura dowodzi otrzymania przez podatnika całości lub części zapłaty przed dokonaniem tych czynności, z wyjątkiem przypadku, kiedy zapłata dotyczy wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów lub czynności, dla których obowiązek podatkowy opisuje z art. 19 a ust. 5 pkt 4 ustawy o VAT. W takich przypadkach fakturę wystawia się nie później niż 15 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła dostawa towaru lub wykonano usługę.

Jednakże w przypadku sprzedaży konsumenckiej fakturę wystawia się na żądanie nabywcy towaru lub usługi, zaś w przypadku braku takiego żądania ze strony nabywcy, w ciągu trzech miesięcy, licząc od końca miesiąca, w którym dostarczono mu towar albo wykonano usługę. Wówczas fakturę wystawia się do 15 dnia miesiąca następującego po dniu, w którym dokonano sprzedaży. Faktura musi być wystawiona nie później niż 15 dnia od zgłoszenia żądania.

Próg podatkowy

Podkreślić należy, że kluczowa jest kwota 200 tys. zł. „Przypominamy, że zwalnia się od podatku sprzedaż dokonywaną przez podatników VAT, u których jej wartość nie przekroczyła łącznie w poprzednim roku podatkowym kwoty 200 tys. zł. Do wartości sprzedaży nie wlicza

się kwoty podatku” – wyjaśnia Ministerstwo Finansów. Próg ten dotyczy również podatników VAT, którzy w trakcie roku podatkowego rozpoczynają sprzedaż, jeżeli rokowana przez nich wartość sprzedaży nie przekroczy tej kwoty proporcjonalnie do okresu prowadzonej działalności podatkowej w danym roku podatkowym. W przypadku przekroczenia wartości sprzedaży na tę kwotę powstaje obowiązek zarejestrowania się jako płatnik VAT. Zgodnie z ustawą o VAT podatnicy już przed pierwszą czynnością określoną w art. 5 ustawy mają obowiązek złożenia zgłoszenia rejestracyjnego (VAT-R) we właściwym urzędzie skarbowym.

Czynni podatnicy VAT, a także osoby, których sprzedaż może świadczyć o prowadzeniu działalności gospodarczej informujący jednocześnie na aukcjach o tym, że nie wystawiają faktur VAT, dostaną od Ministerstwa Finansów (Departament Poboru Podatków) powiadomienie sms-em bądź e-mailem. Jak wskazuje Ministerstwo powiadomienia te nie będą miały charakteru wezwań do zapłaty podatku, nie będą zawierały żadnych linków czy załączników. Będą miały jedynie charakter informacyjny. Wszelkie wyjaśnienia i wątpliwości należy rozwiązywać z właściwym urzędem skarbowym.

PATRYCJA ŁEPKOWSKA

Młodszy konsultant prawno – podatkowy. Absolwentka Kolegium Prawa na Akademii Leona Koźmińskiego oraz Prawa amerykańskiego w Centrum Prawa Amerykańskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, we współpracy z Georgia State of University i Emory Law School. Z Kancelarią Russell Bedford związana od października 2017 r., gdzie zajmuje się obsługą podmiotów gospodarczych w zakresie międzynarodowego planowania podatkowego. Wcześniej doświadczenie zawodowe zdobywała w warszawskich kancelariach prawnych, gdzie uczestniczyła w projektach z zakresu prawa gospodarczego, handlowego oraz cywilnego, a także w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w ramach programu Klinka „Prawa człowieka a podatki”.

KWOTY DOCHODU DOSZACOWANEGO W WYNIKU KONTROLI CEN TRANSFEROWYCH SĄ CORAZ WYŻSZE

W związku z pojawiającymi się informacjami oraz wcześniejszymi zapowiedziami o zwiększonej intensywności kontroli podatkowych dotyczących bezpośrednio cen transferowych postanowiliśmy sprawdzić, jak faktycznie przebiegła realizacja zamierzeń przyjętych przez MF. Trzeba przyznać, że kwoty dochodu doszacowanego przez organy podatkowe są coraz wyższe.

Wystąpiliśmy do Ministra Finansów z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej z zakresu działań kontrolnych dotyczących cen transferowych, przeprowadzonych przez krajową administrację skarbową w okresie 2017 r.

Otrzymaliśmy informację, że w 2017 r. wszczęto 287 postępowań kontrolnych, w których badano zagadnienie cen transferowych. W tym, 239 postępowań kontrolnych zakończono wydaniem decyzji organu I instancji.

Spośród zakończonych postępowań kontrolnych w 180 przypadkach decyzją organu podatkowego I instancji dokonano doszacowania lub zmiany wysokości podstawy opodatkowania. Zgodnie z otrzymaną informacją łączna wartość doszacowania lub zmiany wysokości opodatkowania wynikająca z powyższych działań przeprowadzo-

nych w 2017 r. opiewa na łączną kwotę 2.333.935.938,34 zł. Jest to niewątpliwie znacząco większa wartość niż wskazywana za poprzedni okres – warto przypomnieć, że wskazywana przez MF analogiczna wartość doszacowania za poprzedni okres (rok 2016) wynosiła ok. 650 milionów złotych.

Podane wartości dotyczą ustaleń organów podatkowych na etapie I instancji postępowania podatkowego, a zatem wiele z tych decyzji może nie być jeszcze ostatecznymi, dlatego zadaliśmy pytania dotyczące postępowań na etapie II instancji. Zgodnie z otrzymaną odpowiedzią w 2017 roku zakończono już 115 postępowań decyzją organu II instancji.

Odnośnie do pytania o bazy danych i narzędzia analitycznych, z których korzystają pracownicy administracji skarbowej, otrzymaliśmy informację, że w chwili

obecnej organy KAS nie wykorzystują narzędzi i baz danych dedykowanych wyłącznie dla zagadnienia cen transferowych, natomiast pracownicy Izby Administracji Skarbowej mają dostęp do takich baz, jak: RoyaltyStat, InfoCredit (w tym do modułu Quick Analytics) i Orbis, a za pośrednictwem MF mogą korzystać z baz udostępnianych przez Bloomberg.

Interesująca jest również informacja dotycząca liczby pracowników zaangażowanych w zagadnienie cen transferowych – zgodnie z odpowiedzią MF na dzień dzisiejszy zatrudnionych jest 232 pracowników merytorycznych lub inspektorów, których podstawowym obszarem specjalizacji jest obszar cen transferowych.

Przyjmujemy, że dane te są aktualne na dzień uzyskania informacji, czyli 6 marca 2018 r.

LESZEK DUTKIEWICZ

Partner w Russell Bedford. Od 2011 roku związany z Russell Bedford Poland. W latach 2008 – 2011 pracował dla czołowych firm doradczych (Ernst&Young, KPMG, BDO) świadcząc usługi z zakresu doradztwa podatkowego. Specjalizuje się w prawie podatkowym i gospodarczym, przede wszystkim w zakresie prawa podatkowego międzynarodowego, postępowań podatkowych, podatku VAT oraz cen transakcyjnych. Autor publikacji o tematyce związanej z prawem podatkowym, cywilnym i międzynarodowym. Wykładowca na szkoleniach z zakresu prawa podatkowego. Posiada wykształcenie prawnicze, w 2008 roku ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

ULGI PODATKOWE DLA BADAŃ I ROZWOJU



Rząd zapowiada zmiany w prawie, które mają stanowić obiecującą zachętę inwestycyjną w kierunku badań i rozwoju. Innovation box to znaczące obniżenie podatku CIT dla przedsiębiorców, którzy opracują nową technologię lub patent. W założeniach podatek dochodowy „uprzywilejowany” ma kształtować się na poziomie 4%.

Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz chce, żeby polska gospodarka stała się „mniej imitacyjna, a bardziej innowacyjna”. Zapowiada także prawo dla przedsiębiorców o dobrej jakości, znacznie mniej biurokracji i jak największe oszczędności dla firm.

Zachęta w postaci 4% podatku CIT może się wydawać obiecująca, jednak należy wziąć pod uwagę, że państwa Europy Zachodniej zostawiają nas daleko w tyle w kwestii wydatków na badania i rozwój. W tym kontekście raczej powinny być podjęte bardziej zdecydowane kroki.

Polska wydaje jedynie 1% PKB na badania i rozwój. Dla porównania w przypadku Szwecji jest to 3,26 proc. PKB. Mniejszy podatek dochodowy może ułatwić działalność po utworzeniu nowej technologii, jednak nie daje wsparcia w trakcie jej tworzenia.

Jeśli chcemy dogonić Zachód w innowacyjności, to powinniśmy pomyśleć o dofinansowaniu na wczesnym etapie tworzenia nowych technologii. Nie można także zapomnieć o współpracy władz centralnych i samorządowych z uczelniami wyższymi, dlatego że tam można znaleźć potencjalnie najwięcej

pomysłowych inicjatyw, które jednak nie mogą być zrealizowane z powodu braku wsparcia i kapitału.

Pakiet określany jako innovation box wpisuje się w program wspierania przedsiębiorczości (zwłaszcza o charakterze innowacyjnym), którego przejawem jest również reforma struktury specjalnych stref ekonomicznych i Konstytucja Biznesu.

Póki co za wcześnie na ocenę realnego wpływu tych zmian na gospodarkę. Musi minąć trochę czasu od wejścia w życie aby ocenić, czy więcej było w tym treści ekonomicznej czy marketingu.

PAWEŁ KULA

Od 2016 roku związany z Russell Bedford Poland. Absolwent studiów prawniczych, Doradca Podatkowy nr 12969. Specjalizuje się w podatku akcyzowym oraz dokumentacji cen transferowych. Autor artykułów o tematyce podatkowej publikowanych na branżowych portalach internetowych.

TERMINOWA INSTALACJA KASY FISKALNEJ A ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNO SKARBOWA I PODATKOWA

Każdy przedsiębiorca, który dokonuje sprzedaży osobom prywatnym nieprowadzącym działalności gospodarczej, co do zasady, zobowiązany jest do prowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy użyciu kas fiskalnych. Co do zasady, ponieważ w Rozporządzeniu Ministra Finansów i Rozwoju w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących znajduje się szereg wyjątków zwalniających z tego obowiązku.

Sankcje za niedopełnienie obowiązku terminowego zainstalowania kasy fiskalnej znajdują się kodeksie karnym skarbowym, a także w ustawie o VAT.

Pod groźbą kary

Zgodnie z art. 60 § 1 Kodeksu karnego skarbowego (kks), kto wbrew obowiązkowi nie prowadzi księgi, podlega karze grzywny do 240 stawek dziennych. Zgodnie z treścią art. 60 § 4 kks w wypadku mniejszej wagi sprawca podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe. Czytając ten przepis, należy jednocześnie mieć na uwadze treść art. 53 § 21 pkt 5 kks, w którym to przepisie ustawodawca zdefiniował pojęcie księgi użyte w art. 60 kks. W konsekwencji przez księgi, odnosząc się do art. 53 § 21 kks, należy rozumieć również urządzenia ewidencyjne, do których prowadzenia zobowiązuje ustawa, a w szczególności zapisy o kasie rejestrującej.

Wskazać również należy na odpowiedzialność karną skarbową, wynikającą z treści art. 62 § 4 kks. Zgodnie z treścią tego przepisu karze podlega także ten,

kto wbrew przepisom ustawy dokona sprzedaży z pominięciem kasy rejestrującej albo nie wyda dokumentu z kasy rejestrującej, stwierdzającego dokonanie sprzedaży. Karą w tym przypadku jest kara grzywny w wymiarze do 180 stawek dziennych.

Natomiast zgodnie z art. 111 ust. 2 ustawy o VAT w przypadku niedopełnienia obowiązku rejestracji kasy fiskalnej właściwy organ podatkowy ustala dodatkowe zobowiązanie podatkowe w wysokości odpowiadającej 30% kwoty podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług za okres do momentu rozpoczęcia prowadzenia ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących. W stosunku do osób fizycznych (które za ten sam czyn ponoszą odpowiedzialność za wykroczenie skarbowe albo za przestępstwo skarbowe) dodatkowego zobowiązania podatkowego nie ustala się.

Czynny żal

Ponadto przedsiębiorca, który nie zewidencjonował kasy fiskalnej w odpo-

wiednim czasie, musi brać pod uwagę utracenie prawa do ulgi na zakup kasy fiskalnej.

W zakresie odpowiedzialności karno-skarbowej należy pamiętać o treści art. 16 § 1 kks, czyli o tzw. czynnym żalu. Tym samym może uniknąć grzywny za wykroczenie skarbowe przedsiębiorca, który dobrowolnie i z własnej inicjatywy zgłosi swoje zaniedbanie do urzędu skarbowego i wyjaśni przyczynę opóźnienia. Niemniej jednak tzw. czynny żal nie daje możliwości przywrócenia prawa do ulgi na zakup kasy fiskalnej.

W konsekwencji każdy przedsiębiorca dokonujący sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych powinien zadbać o prawidłową instalację kasy fiskalnej. Pozwoli to uniknąć odpowiedzialności karno-skarbowej i ustrzeże przed poniesieniem dodatkowego zobowiązania podatkowego. Ponadto da możliwość skorzystania z ulgi na zakup kasy fiskalnej.

PIOTR BACHNIK

Adwokat w kancelarii Russell Bedford Poland, związany z firmą od lutego 2016 roku. Posiada wykształcenie prawnicze, ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz jest absolwentem Szkoły Prawa Włoskiego i Europejskiego na WPiA UW prowadzonej wspólnie z Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Katanii we Włoszech. W latach 2014-2016 pracował w kancelarii Mamiński & Wspólnicy. Specjalizuje się w prawie karnym, egzekucji sądowej oraz prawie cywilnym. Posługuje się językiem angielskim wraz z terminologią prawniczą.



PRZEDAWNIENIE ZOBOWIĄZANIA PODATKOWEGO BARDZIEJ REALNE

W dniu 26 lutego 2018 r. Naczelny Sąd Administracyjny podjął uchwałę (sygn. akt I FPS 5/17), w której rozstrzygnął ważną kwestię związaną z zagadnieniem przerwania biegu przedawnienia.

Przyjrzyjmy się bliżej kwestiom związanym z samym przedawnieniem. Ordynacja podatkowa przewiduje co do zasady dwa okresy przedawnienia – trzyletni oraz pięcioletni. Oba terminy liczą się od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy.

Kontrowersje dotyczące terminu przedawnienia

Ustawa rozróżnia dwa przypadki, kiedy należy zastosować przepisy dotyczące przedawnienia. Pierwszy z nich dotyczy sytuacji, kiedy w związku z upływem czasu zobowiązanie podatkowe w ogóle

nie może powstać. W tych przypadkach stosowany jest termin zarówno trzyletni (doręczenie decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe), jak i pięcioletni. Drugi przypadek dotyczy sytuacji związanych z przedawnieniem samego zobowiązania podatkowego. Do przedawnienia zobowiązania podatkowego liczony jest termin pięcioletni. W praktyce najczęściej zastosowanie znajduje termin pięcioletniego przedawnienia zobowiązania podatkowego i to z nim wiążą się liczne kontrowersje.

Kontrowersje te spowodowane są fak-

tem, iż w zasadzie pięcioletni termin przedawnienia stał się fikcją. Jest to naturalną konsekwencją łatwości z jaką organ podatkowy może przerywać czy zawiesić jego bieg. Szczegółowo uregulowane to zostało w art. 70 OP.

Bieg terminu przedawnienia przerywa ogłoszenie upadłości (art. 70 § 3 i 3a OP), a także zastosowanie środka egzekucyjnego, o którym podatnik został zawiadomiony. Na skutek przerwania biegu terminu przedawnienia termin ten zaczyna biec na nowo. Stosowanie środków egzekucyjnych w odstępach pięcioletnich

powoduje, że przedawnienie może nigdy nie dojść do skutku.

Ingerencja w bieg przedawnienia

Wzmianki również wymaga opisana w art. 70 § 6 OP metoda ingerencji w bieg przedawnienia polegająca na tym, iż w określonych przypadkach termin ten nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu. Będzie to miało miejsce z dniem:

- 1) wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym podatnik został zawiadomiony, jeżeli podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia wiąże się z niewykonaniem tego zobowiązania;
 - 2) wniesienia skargi do sądu administracyjnego na decyzję dotyczącą tego zobowiązania;
 - 3) wniesienia żądania ustalenia przez sąd powszechny istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa;
- doręczenia postanowienia o przyjęciu zabezpieczenia, o którym mowa w art. 33d § 2, lub doręczenia zarządzenia zabezpieczenia w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji;
 - doręczenia zawiadomienia o przystąpieniu do zabezpieczenia w przypadkach określonych w art. 32a § 3 i art. 35 § 2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Uchwała rozstrzygająca wątpliwości

Naczelny Sąd Administracyjny uchwałą z dnia 26 lutego 2018 r. zajął się zagadnieniem przerwania biegu przedawnienia poprzez zastosowanie środka egzekucyjnego, o którym podatnik został zawiadomiony. Uchwała ta została wydana w oparciu o następujący stan faktyczny. Organ podatkowy wydał wobec podatniczki decyzję określającą. Z uwagi na spóźnione wniesienie odwołania decyzja stała się ostateczna i na jej podstawie dokonano czynności egzekucyjnej na majątku podatniczki. Już po zastosowaniu środka egzekucyjnego, na skutek wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, podatniczce udało się uchylić ostateczną decyzję w jej sprawie. Sprawa ponownie trafiła do organu, który znów wydał decyzję określającą. Tym razem podatniczka powołała się na upływ terminu przedawnienia. Gdy sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego skład orzekający uznał, iż sprawa jest na tyle złożona, iż wymaga rozstrzygnięcia jej uchwałą.

Naczelny Sąd Administracyjny podjął uchwałę, w której przyznał rację argumentom podatniczki. Sąd uznał, iż w przypadku uchylenia decyzji stanowiącej podstawę do podjęcia czynności w postępowaniu egzekucyjnym, eliminuje się również skutki związane z zastosowanym środkiem egzekucyjnym. W konsekwencji nie dochodzi do przerwania biegu terminu przedawnienia i zobowiązanie podatkowe może się przedawnić, jeśli upłynął już pięcioletni termin.

Uchwała ta z pewnością wpłynie na urealnienie funkcjonowania instytucji przedawnienia zobowiązania podatkowego w obrocie prawnym.

*Naczelny Sąd
Administracyjny podjął
uchwałę,
w której przyznał
rację argumentom
podatniczki.
Sąd uznał, iż
w przypadku uchylenia
decyzji stanowiącej
podstawę do
podjęcia czynności
w postępowaniu
egzekucyjnym,
eliminuje się również
skutki związane
z zastosowanym
środkiem egzekucyjnym.*

MIKOŁAJ STANIŚLAWSKI

Od 2017 r. związany z kancelarią Russell Bedford Poland. W 2007 r. ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2008–2011 r. odbył aplikację adwokacką. Od 2011 r. wpisany na listę adwokatów przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie. W 2016 r. ukończył Podyplomowe Studium Podatków i Prawa Podatkowego UW. Specjalizuje się w sprawach podatkowych oraz karno-skarbowych.

OBRÓT KRYPTOWALUTĄ A PRZYCHÓD Z PRAW MAJĄTKOWYCH

Czym jest bitcoin, nie trzeba nikomu wyjaśniać – w dzisiejszych czasach informacje na temat kryptowalut atakują nas z każdej strony. Wielu inwestorów gryzie natomiast pytanie: „jak zarobić na tym rynku?” Jak się okazuje – nurtuje ono także fiskusa.

Notowany obecnie spadek wartości bitcoina wiąże się ze zwiększonym obrotem kryptowalutami. To z kolei bez wątpienia rodzi określone konsekwencje podatkowe. Odważny jest bowiem ten, kto myśli, że fiskus coś „przeoczy”.

W dniu 6 marca 2018 r. został wydany pierwszy, jak podają media, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie o sygn. akt II FSK 488/16, dotyczący opodatkowania obrotu kryptowalutą. Potwierdził on wcześniejsze stanowisko fiskusa, wyartykułowane w zaskarżonej interpretacji podatkowej, zgodnie z którym obrót kryptowalutą stanowi przychód z tzw. praw majątkowych, podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, według skali podatkowej (18% i 32%).

W przedmiotowej sprawie inwestor zwrócił się z wnioskiem o wydanie interpretacji podatkowej, zastanawiając się, czy w jego przypadku powstał przychód do opodatkowania. W przeszłości nabywał, a następnie sprzedawał wirtualne środki płatnicze, czyli tzw. bitcoiny. Nie zarejestrował przy tym działalności gospodarczej, pomimo iż przeprowadził kilkanaście tysięcy transakcji. Zdaniem inwestora nie doszło do powstania przychodu podlegającego opodatkowaniu, a jeżeli już to jedynie z tytułu odsetek od kapitałów pieniężnych. Naczelny Sąd Administracyjny, podtrzymując dotychczasowe stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie

oraz fiskusa, nie zgodził się z inwestorem. Stwierdził, iż na gruncie polskiego prawa nie można traktować kryptowalut na równi z prawnym środkiem płatniczym (złotym polskim). Nie funkcjonują one bowiem jako instrumenty rynku pieniężnego w rozumieniu odrębnych przepisów. Takie poglądy były już wcześniej wyrażane również w innych sprawach, między innymi w piśmie Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z dnia 10 listopada 2017 r. (znak sprawy 0112-KDIL3-1.4011.299.2017.2.KF). Co za tym idzie, nie można zatem do kryptowalut zastosować zryczałtowanego 19% podatku dochodowego od odsetek od kapitałów pieniężnych, o którym mowa w art. 30a ust. 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zdaniem sądu, przychód ze sprzedaży kryptowalut, zgodnie z art. 18 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, powinien stanowić przychód z tzw. praw majątkowych. Stosownie do treści tego przepisu „za przychód z praw majątkowych uważa się w szczególności przychody z praw autorskich i praw pokrewnych w rozumieniu odrębnych przepisów, praw do projektów wynalazczych, praw do topografii układów scalonych, znaków towarowych i wzorów zdobniczych, w tym również z odpłatnego zbycia tych praw”. Katalog opodatkowanych przychodów z praw majątkowych – jak widać – nie jest zamknięty i w nim właśnie należy umieścić obrót kryptowalutą. Przez prawa



majątkowe, o których mowa powyżej, powinniśmy rozumieć takie prawa, które pozostają w ścisłym związku z ekonomicznym interesem uprawnionego z tych praw, a które jednocześnie są zbywalne (mogą być przedmiotem obrotu) oraz posiadają określoną wartość majątkową. Kryptowaluta, będąc w istocie wirtualnym środkiem płatniczym, bez wątpienia posiada zarówno określoną wartość, jak i jest przedmiotem obrotu. W konsekwencji więc przychód powstały z obrotu kryptowalutą powinien zostać przez inwestora skumulowany z jego innymi przychodami i wykazany

w zeznaniu rocznym PIT-36. Podatek zaś powinien zostać obliczony na zasadach ogólnych, czyli według skali podatkowej.

Jakby się nad tym zastanowić, niby nic dziwnego. Sprawa jest oczywista – ustawa o podatku dochodowym nie może być nadmiernie kazuistyczna, trzeba ją też wykładać funkcjonalnie. Zatem fakt, iż w chwili jej tworzenia świat nie słyszał o bitcoinach nie powoduje niemożliwości przyporządkowania obrotu kryptowalutą do określonego źródła opodat-

kowania. Niemniej próbę podjętą przez docieklivego podatnika, w którego to sprawie zapadł przedmiotowy wyrok, oczywiście warto docenić. W grę może bowiem wchodzić całkiem niezły przychód. Być może komuś uda się tę walkę wygrać.

Sprawę komentuje ekspert małopolskiego rynku kryptowalut – pan Dariusz Barski:

Na polskim rynku transakcji związa-

nych z kryptowalutami jest całkiem sporo. Poprzednie stanowisko fiskusa było znane w branży, zatem nikt nie powinien się zdziwić. Muszę przyznać, że przytoczony wyrok NSA nie zaskoczył doświadczonych inwestorów. Nie zmienia to jednak faktu, że inwestorzy skupieni wokół kryptowalut, będą dążyli do jasnego uregulowania obszaru związanego z dochodami z tytułu inwestycji na rynku kryptowalut – podobnie jak ma to miejsce na rynku kapitałowym. Mam tu na myśli, np. podatek liniowy, możliwość pomniejszenia dochodu o koszty jego uzyskania (opłaty, szkolenia, konferencje, koparki do wydobycia walut, prąd itp.).

Przypomnijmy także, że rynek kryptowalut to nie tylko zyski, ale również straty – i to czasem niemałe. Osoby, które kupiły BTC w grudniu 2017 r. po np. 19 000 \$ są obecnie 40% na minusie – i tu pojawia się pytanie – jak mają to wykazać? Czy mogą rozliczać powstałą stratę? Obecnie nie ma takiej możliwości.

Rynek obrotu kryptowalutami na dzień dzisiejszy rozwija się i z biegiem czasu będą musiały powstać właściwe regulacje. Indywidualni mali inwestorzy będą rozliczać się tak, jak NSA im wskaże, a duża część inwestorów nie będzie miała zysków, ponieważ – podobnie jak na GPW lub rynku walutowym – będzie generować straty.



EWA MISZCZYK-WRÓBEL

Radca prawny. Ekspert nieszablonowych rozwiązań w obsłudze przedsiębiorstw, autor koncepcji prawnych realizujących skomplikowane założenia biznesowe przedsiębiorców. Ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a następnie Studia Podyplomowe z Prawa Autorskiego, Wydawniczego i Prasowego w Instytucie Własności Intelktualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz liczne kursy i szkolenia specjalistyczne. Jest radcą prawnym w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie. Posiada wieloletnie doświadczenie zawodowe zdobywane w renomowanej kancelarii radców prawnych specjalizującej się w obsłudze podmiotów zagranicznych, giełdowej spółce akcyjnej działającej w branży nowoczesnych technologii i IT, hurtowni farmaceutycznej i producencie wyrobów medycznych. Od 2010 roku zajmuje się stałą obsługą dużych realizacji budowanych oraz wsparciem agencji pracy działających na rynku krajowym i zagranicznym. Specjalizuje się w prawie spółek (procesy transformacyjnej, M&A, likwidacje), prawie budowlanym oraz prawie pracy. Zajmuje się działalnością pro bono, wielokrotnie wspierała krakowską OIRP w organizowanych akcjach pomocy prawnej dla potrzebujących, a także nadzorowała dział prawa pracy w Stowarzyszeniu WIOSNA w Krakowie.

RZĄD FINALIZUJE IMPLEMENTACJĘ DYREKTYWY ATAD I PLANUJE OPODATKOWAĆ HIPOTETYCZNE ZYSKI

Ministerstwo Finansów planuje, że w styczniu 2019 r. wejdą w życie kolejne zmiany w podatkach dochodowych, które zawarte zostały w tzw. dyrektywie ATAD.

Dyrektywa, zwana w skrócie ATAD, to dyrektywa Rady (UE) 2016/1164 z dnia 12 lipca 2016 r., ustanawiająca przepisy mające na celu przeciwdziałanie praktykom unikania opodatkowania, które mają bezpośredni wpływ na funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Znaczna część przepisów zawartych w dyrektywie została już wprowadzona do polskich ustaw podatkowych na mocy dużej nowelizacji, która weszła w życie 1 stycznia 2018 r. W chwili obecnej trwają prace nad projektem ustawy implementującej jej kolejne postanowienia.

Podatek od niezrealizowanego zysku kapitałowego – exit tax

Mowa tu o tzw. exit tax czy też podatku od niezrealizowanego zysku kapitałowego. Definicję tej daniny znaleźć można w art. 5 ust 1 dyrektywy. Przepis ten stanowi, że podatnik podlega podatkowi w kwocie równej wartości rynkowej przenoszonych aktywów (w chwili ich przeniesienia), pomniejszonej o ich wartość do celów podatkowych. Podatek ten będzie powstawał w sytuacji gdy:

a) podatnik przenosi aktywa ze swojej siedziby głównej do stałego zakładu w innym państwie członkowskim lub w państwie trzecim, o ile państwo członkowskie siedziby głównej nie ma już prawa do opodatkowania przenoszonych aktywów ze względu na przeniesienie;

b) podatnik przenosi aktywa ze swojego

stałego zakładu w państwie członkowskim do swojej siedziby głównej lub innego stałego zakładu w innym państwie członkowskim lub w państwie trzecim, o ile państwo członkowskie stałego zakładu nie ma już prawa do opodatkowania przenoszonych aktywów ze względu na przeniesienie;

c) podatnik przenosi swoją rezydencję podatkową do innego państwa członkowskiego lub państwa trzeciego, z wyłączeniem aktywów, które pozostają faktycznie powiązane ze stałym zakładem w pierwszym państwie członkowskim;

d) podatnik przenosi działalność gospodarczą prowadzoną przez swój stały zakład z jednego państwa członkowskiego do innego państwa członkowskiego lub do państwa trzeciego, o ile państwo członkowskie stałego zakładu nie ma już prawa do opodatkowania przenoszonych aktywów ze względu na przeniesienie.

Podatnik dokonujący czynności przeniesienia aktywów bądź rezydencji podatkowej do państwa członkowskiego UE lub do państwa będącego stroną Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym, będzie mógł skorzystać z odroczenia płatności podatku poprzez rozłożenie płatności na raty na okres co najmniej pięciu lat. Naturalnie dyrektywa określa sytuacje, kiedy rozłożenie na raty podatku przestanie obowiązywać i podatnik będzie musiał uregulować go w całości. Chodzi tu

o przeciwdziałanie sytuacji kiedy podatnik przeniesie aktywa do innego państwa członkowskiego, a następnie dokona zbycia zakładu, przeniesie aktywa poza obszar UE i EOG, ogłosi upadłość czy zaprzestania terminowo uiszczać rat.

UE dąży do utrzymania suwerenności podatkowej państw członkowskich

Podobne rozwiązania funkcjonują już w innych państwa UE, jednak aktualna polityka organów Unii Europejskiej wymaga od państw członkowskich szybszego wdrażania takich rozwiązań także w pozostałych państwach należących do UE. Wyjaśnienie tego stanu rzeczy znajduje się w preambule dyrektywy, w której wskazuje się, iż „obecne priorytety polityczne dotyczące międzynarodowego opodatkowania wskazują na konieczność zapewnienia, aby podatki były płacone w miejscu, gdzie są generowane zyski i wytwarzana jest wartość. Konieczne jest zatem przywrócenie zaufania do systemów podatkowych jako sprawiedliwych mechanizmów i umożliwienie rządów rzeczywistego utrzymania suwerenności podatkowej”.

Obecnie nie jest znany jeszcze projekt nowelizacji. Założyć jednak można, iż rząd wraz z tą zmianą wprowadzi szereg uszczegóławiających przepisów regulujących to zagadnienie, które w założeniu będą miały na celu przeciwdziałanie unikaniu opodatkowania.

MIKOŁAJ STANISŁAWSKI

Od 2017 r. związany z kancelarią Russell Bedford Poland. W 2007 r. ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2008-2011 r. odbył aplikację adwokacką. Od 2011 r. wpisany na listę adwokatów przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie. W 2016 r. ukończył Podyplomowe Studium Podatków i Prawa Podatkowego UW. Specjalizuje się w sprawach podatkowych oraz karno-skarbowych.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKÓW ZARZĄDU ZA ZOBOWIĄZANIA PODATKOWE SPÓŁEK KAPITAŁOWYCH

Odpowiedzialność członków zarządu spółek kapitałowych (spółek akcyjnych lub spółek z ograniczoną odpowiedzialnością) za niezapłacone zobowiązania podatkowe tej spółki jest jednym z przykładów odpowiedzialności za „nieswoje długi”. Mówiąc fachowo, jest to odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe osób trzecich.

Jak się bronić przed tym z pewnością niechcianym zobowiązaniem? Podstawowym sposobem wydaje się być zarzut niezgłoszenia wniosku o upadłość bez swojej winy.

Według art. 116. Ordynacji Podatkowej za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna, a członek zarządu nie wskazuje mienia spółki, z którego można zaspokoić zaległości podatkowe spółki, albo też nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości, lub nie wykazał, że zostało otwarte postępowanie restryktoryzacyjne.

Treść tego przepisu wskazuje, że można się uwolnić od odpowiedzialności przez wskazanie mienia spółki o odpowiedniej wartości lub złożenie wniosku o upadłość we właściwym czasie. Taki sposób obrony jest jednak w niektórych przypadkach niemożliwy.

Ciekawą możliwość stwarza art. 116. § 1. pkt. 1. lit. b. Według tego przepisu odpowiedzialność członka zarządu jest wyłączona, jeśli ten wykaze, że nie zgłosił wniosku o upadłość bez jego winy.

Na uwagę zasługuje wyrok NSA z dnia 16 grudnia 2015 r. sygn. II FSK 2576/13. Zgodnie z treścią tego orzeczenia „przy ocenie braku winy przyjmuje się obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy. Skoro Skarżący był członkiem zarządu Spółki, to ciążyło na nim prawo – ale i obowiązek

– prowadzenia spraw Spółki.”

Przytoczony fragment wskazuje, że kluczową kwestią, która może uprawniać do wyłączenia odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania podatkowe spółki, jest dołożenie przez niego należytej staranności.

Inaczej mówiąc, jeśli ktoś nie wiedział o pogarszającej się kondycji finansowej spółki z powodu własnego niedbalstwa, to nie może się powoływać na brak własnej winy i w konsekwencji uwolnić się od odpowiedzialności. Jeśli natomiast członek zarządu wykaze, że obiektywnie nie miał i nie mógł mieć wpływu na kluczowe okoliczności skutkujące upadkiem finansowym spółki, to pojawia się szansa na zastosowanie przywileju określonego w art. 116. § 1. pkt. 1. lit. b., tzn. wyłączenie odpowiedzialności podatkowej za zobowiązania spółki z powodu braku winy.

PAWEŁ KULA

Od 2016 roku związany z Russell Bedford Poland. Absolwent studiów prawniczych, Doradca Podatkowy nr 12969. Specjalizuje się w podatku akcyzowym oraz dokumentacji cen transferowych. Autor artykułów o tematyce podatkowej publikowanych na branżowych portalach internetowych.

SPOSOBY PODWYŻSZENIA KAPITAŁU SPÓŁKI Z O.O.



Zgodnie z art. 257 § 2 k.s.h. podwyższenie kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może nastąpić na dwa sposoby – poprzez emisję nowych udziałów lub poprzez podwyższenie wartości nominalnej udziałów już istniejących.

Oprócz tych dwóch metod istnieje jeszcze jedna alternatywa, jaką jest wykorzystanie nadwyżki. Ten sposób podwyższenia kapitału nie wynika jednoznacznie z przepisów Kodeksu spółek handlowych, ale jest często wykorzystywany w praktyce

Emisja nowych udziałów

Pierwszy sposób podwyższenia kapitału zakładowego związany jest z emisją nowych udziałów. W Kodeksie spółek handlowych pojęcie udziału występuje w różnym znaczeniu – może odnosić się do kapitału zakładowego lub wkładów. Objęcie w spółce udziałów może nastąpić przed bądź jednocześnie z wnie-

sieniem wkładów. Udziały w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego spółki obejmowane są w oświadczeniu stwierdzającym ten fakt. W innym przypadku udziały obejmowane są w umowie spółki. Aby wspólnik mógł otrzymać udziały w spółce, musi wnieść wkłady na ich pokrycie. Udział to część kapitału zakładowego, określona w kwocie i wyrażona cyfrą, która określa nominal. Udział nie powinien zostać określony w ułamku. Wyjątek może zaistnieć w sytuacji, gdy wspólnik nabył lub objął udziały w częściach ułamkowych na wspólność. Udział jest częścią kapitału zakładowego oraz wielkością odpowiadającą wartości wkładu. Rozumie się przez to

prawa i obowiązki wspólnika w stosunku do spółki, które wynikają z przepisów Kodeksu spółek handlowych.

W sytuacji podwyższenia kapitału zakładowego spółki poprzez utworzenie nowych udziałów, istnieje możliwość dopuszczenia do objęcia nowo utworzonych udziałów osób trzecich, niezwiązanych ze spółką. Zgodnie z art. 259 k.s.h. nowy wspólnik, który wyraził chęć przystąpienia do spółki oraz objęcia nowo utworzonych udziałów, obowiązany jest złożyć spółce dwa oświadczenia. W pierwszym z nich zainteresowany oświadcza, że wyraża zgodę na objęcie nowo utworzonych udziałów. Oświad-

”
W sytuacji tworzenia spółki wartość nominalna udziału równa jest kwotom wnoszonym na kapitał zakładowy. Stanowi tym samym określoną część tego kapitału, która przypisana jest do danego wspólnika. Wartość nominalna udziału przy podwyższeniu kapitału zakładowego odpowiada wartości wniesionych do spółki wkładów na podwyższenie.

czenie to powinno zawierać także szczegółowe informacje na temat obejmowanych udziałów m.in. ich wartość, liczbę. Drugie oświadczenie związane jest z wyrażeniem zgody przez nowy podmiot na przystąpienie do spółki. Oba oświadczenia wymagają bezwzględnie zastosowania formy aktu notarialnego.

Podwyższenie wartości nominalnej udziału

Drugi sposób podwyższenia kapitału zakładowego związany jest z podwyższeniem wartości nominalnej udziałów. Wartość nominalną udziału określa się w momencie zawiązywania spółki, podwyższania lub obniżania wartości udziału. W sytuacji tworzenia spółki wartość nominalna udziału równa jest kwotom wnoszonym na kapitał zakładowy. Stanowi tym samym określoną część tego kapitału, która przypisana jest do danego wspólnika. Wartość nominalna udziału przy podwyższeniu kapitału zakładowego odpowiada wartości wniesionych do spółki wkładów na podwyższenie. Odróżnić natomiast trzeba od wartości nominalnej udziału wartość bilansową, rzeczywistą i rynkową. W przypadku zastosowania podwyższenia kapitału zakładowego poprzez podwyższenie wartości nominalnej udziałów już istniejących, środki na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego pozyskuje się od obecnych już w spółce wspólników. Takie zastrzeżenie może pojawić się także w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zazwyczaj pojawiającą się w takiej sytuacji praktyką jest wykonywanie przez wspólników prawa pierwszeństwa w objęciu udziałów w stosunku proporcjonalnym do posiadanych już udziałów. Tak jak zostało już przedstawione – wszelkie wyłączenia prawa pierwszeństwa po-

winny zostać zawarte w umowie spółki lub uchwale wraz z wyrażoną zgodą zainteresowanej osoby. Zawiadomieni wspólnicy mają określony czas na podjęcie decyzji o wykonaniu bądź rezygnacji z wykonania prawa pierwszeństwa. Termin ten określony jest w art. 258 § 1 k.s.h. i wynosi jeden miesiąc, licząc od dnia wezwania zarządu przesłanego jednocześnie wszystkim wspólnikom.

Wykorzystanie nadwyżki

Istnieje możliwość połączenia dwóch podanych sposobów podwyższenia kapitału zakładowego spółki. Pomimo, iż ten ostatni dodatkowy sposób nie wynika jednoznacznie z przepisów Kodeksu spółek handlowych, to spotykany jest w praktyce. Polega na zastosowaniu łącznie dwóch sposobów, tzn. podwyższenia wartości nominalnej udziałów już istniejących i utworzenia nowych. Nie ma też przeciwwskazań, aby podczas podwyższania kapitału zakładowego spółki wydawać udziały o wartości przewyższającej wartość nominalną. Przy zastosowaniu takiej metody powstaje nadwyżka, która nazywana jest agio. Sytuacja taka może wystąpić także podczas podwyższania kapitału zakładowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez wkłady gotówkowe. Obowiązek wniesienia nadwyżki do spółki jest taki sam jak przy wniesieniu pierwszych wkładów przez wspólników podczas powstawania spółki. Mianowicie powstała nadwyżka musi zostać wniesiona do majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do momentu wpisu zmiany wysokości kapitału spółki do Krajowego Rejestru Sądowego. Agio w całej swej wysokości zostaje natomiast przekazane na kapitał zapasowy, a nie kapitał zakładowy.

NIKOL MAŁASZEWSKA-DĄBROWSKA

Od czerwca 2009 roku do marca 2012 r. współpracowała z firmami z rynku budowlanego i farmaceutycznego w zakresie wsparcia prawno-podatkowego. Od kwietnia 2012 związana z kancelarią Russell Bedford Poland. Autorka artykułów o tematyce prawno-podatkowej publikowanych na branżowych portalach internetowych oraz w prasie ogólnopolskiej. Specjalizuje się w prawie gospodarczym i podatkowym.

WYCOFANIE ŚRODKÓW TRWAŁYCH Z DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ. SPOSOBY WYCOFANIA I NASTĘPSTWA PODATKOWE



Środki trwałe stanowią specyficzny rodzaj aktywów należących do przedsiębiorstwa. Podstawowe cechy to charakter rzeczowy (w odróżnieniu od wartości niematerialnych i prawnych), przewidywany okres używania dłuższy niż rok oraz wykorzystanie w celach działalności gospodarczej.

Środki trwałe podlegają amortyzacji – koszt ich nabycia lub wytworzenia nie jest zaliczany jednorazowo do kosztów uzyskania przychodów, zamiast tego jest „rozłożony na raty”. Typowe przykłady aktywów tej kategorii to budynki, budowle, lokale i maszyny. Środki trwałe mogą być wycofane z działalności gospodarczej i stać się majątkiem prywatnym podatnika. Możliwa jest także ich sprzedaż.

Jeśli środek trwały zostanie wycofany z działalności gospodarczej i przekazany na cele osobiste podatnika, to taka operacja nie jest traktowana jako przychód i z tego powodu nie podlega opodatkowaniu. Nie oznacza to jednak, że można tą rzeczą swobodnie dysponować bez żadnych następstw na płaszczyźnie podatków dochodowych.

Jeśli np. samochód zostanie przejęty do majątku osobistego, a następnie

sprzedany to cała operacja może być przychodem i spowodować konieczność zapłaty podatku dochodowego. Wszystko zależy od czasu jaki upłynął od wycofania środka trwałego działalności gospodarczej.

Jeśli środek trwały został sprzedany przed upływem sześciu lat od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym był wycofany z działalności gospodarczej, to wtedy powstaje przychód podlegający opodatkowaniu. Inaczej mówiąc taka czynność (sprzedaż środka trwałego wycofanego z działalności gospodarczej) może być neutralna podatkowo, jednak konieczny jest upływ czasu od momentu wycofania (nieco więcej niż sześć lat).

Następstwa podatkowe wyglądają analogicznie w przypadku likwidacji działalności gospodarczej. Tutaj również kluczowe znaczenie ma okres sześcioletni.

Należy pamiętać, że w przypadku likwidacji działalności gospodarczej konieczne jest sporządzenie wykazu składników majątkowych z podaniem m.in. nazwy danego składnika, daty nabycia, kosztów nabycia oraz sumy odpisów amortyzacyjnych.

Przychód podlegający opodatkowaniu powstaje gdy od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu likwidacji działalności gospodarczej do dnia sprzedaży środka trwałego nie upłynęło sześć lat.

Należy zwrócić uwagę, że w przypadku zbycia środka trwałego podstawą opodatkowania jest różnica pomiędzy przychodem z jego zbycia a kosztem nabycia lub wytworzenia pomniejszonym o odpisy amortyzacyjne.

PAWEŁ KULA

Od 2016 roku związany z Russell Bedford Poland. Absolwent studiów prawniczych, Doradca Podatkowy nr 12969. Specjalizuje się w podatku akcyzowym oraz dokumentacji cen transferowych. Autor artykułów o tematyce podatkowej publikowanych na branżowych portalach internetowych.

ZWROT KWOT WYDATKOWANYCH NA ZAKUP KAS FISKALNYCH W 2018 R. DLA PODMIOTÓW ZWOLNIONYCH OD PODATKU VAT

Od 1 stycznia 2018 r. obowiązek posiadania kas fiskalnych został rozszerzony na kolejne grupy podmiotów prowadzących sprzedaż na rzecz osób fizycznych. Utrzymano jednak limit, który zwalnia z tego obowiązku na dotychczasowej wysokości, tj. 20.000 zł.

W związku z faktem, iż kasa fiskalna jest istotnym wydatkiem w budżecie każdego przedsiębiorcy, ustawodawca zdecydował się na pewnego rodzaju zachętę dla przedsiębiorcy wprowadzającego kasę do swojej firmy. Mowa tu o możliwości odliczenia i zwrotu kwot poniesionych na zakup kasy w przypadku zastosowania procedury przewidzianej przez Fiskus. Ustawa o VAT przewiduje możliwość odliczenia kwoty wydatkowanej na zakup w wysokości do 90% ceny zakupu (bez podatku), nie więcej niż 700 zł.

Szczegóły zawarte są w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie odliczania i zwrotu kwot wydatkowanych na zakup kas rejestrujących, które określa szczegółową procedurę ubiegania się o taki zwrot oraz sposób jej odliczenia.

Jak wygląda procedura uzyskania zwrotu kwoty uiszczonej przez podmioty zwolnione tzw. nievatowców?

Zagadnienie to reguluje wspomniane rozporządzenie i wymagane jest złożenie stosownego wniosku do właściwego urzędu skarbowego. Wniosek taki powinien zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwę podatnika;

- jego dane adresowe;
- numer identyfikacji podatkowej,
- w przypadku podatników świadczących usługi przewozów osób i ładunków taksówkami osobowymi i bagażowymi – dodatkowo informację o numerze licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką oraz numerze rejestracyjnym i bocznym taksówki, w której zainstalowano kasę rejestrującą.

Jednocześnie należy załączyć do wniosku:

- dane określające imię i nazwisko albo nazwę podmiotu prowadzącego serwis kas, który dokonał fiskalizacji kasy rejestrującej;
- oryginał faktury potwierdzającej zakup kasy rejestrującej wraz z dowodem zapłaty całej należności za kasę rejestrującą;
- informacje o numerze rachunku bankowego podatnika lub jego rachunku w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, której jest członkiem, na który należy dokonać zwrotu;
- fotokopię świadectwa przeprowadzonej legalizacji ponownej taksometru współpracującego z kasą o zastosowaniu specjalnym „służą-

cą do prowadzenia ewidencji przy świadczeniu tych usług, w tym również zintegrowanego w jednej obudowie z kasą-w przypadku podatników świadczących usługi przewozu osób i ładunków taksówkami osobowymi i bagażowymi.

Zgodnie z art. 111 ust. 5 ustawy o VAT właściwy urząd skarbowy zobligowany jest do zwrotu wydatkowanej kwoty na rachunek podatnika, w terminie do 25. dnia od dnia złożenia wniosku przez podatnika.

Warto pamiętać, że podatnik, który uzyskał zwrot kwoty na zakup kasy fiskalnej może być zobligowany do jego zwrotu urzędowi skarbowemu. Może to mieć miejsce w sytuacji, kiedy w ciągu 3 lat od rozpoczęcia ewidencjonowania podatnik:

- zaprzestanie działalności;
- nastąpi otwarcie likwidacji;
- zostanie ogłoszona upadłość;
- nastąpi sprzedaż przedsiębiorstwa lub zakładu (oddziału), a następcą prawnym nie będzie dokonywał sprzedaży, o której mowa w art. 111 ust. 1 ustawy;
- dokona odliczenia z naruszeniem warunków przewidzianych przez rozporządzenie.

MIKOŁAJ STANISŁAWSKI

Od 2017 r. związany z kancelarią Russell Bedford Poland. W 2007 r. ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2008-2011 r. odbył aplikację adwokacką. Od 2011 r. wpisany na listę adwokatów przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie. W 2016 r. ukończył Podyplomowe Studium Podatków i Prawa Podatkowego UW. Specjalizuje się w sprawach podatkowych oraz karno-skarbowych.

FORBES: SZTUCZNA INTELIGENCJA POMOŻE BANKOM INWIGILOWAĆ. RZĄD DAJE ZIELONE ŚWIATŁO

Programy komputerowe osiągnęły już zdolności pozwalające im rozmawiać z ludźmi w taki sposób, że nikt się nie zorientuje, kto jest po drugiej stronie. Algorytmy potrafią analizować ogromne ilości danych w każdej sekundzie. Postęp technologiczny może ułatwić życie, ale druga strona medalu pozostaje zagadką. Zbliżamy się do nowych regulacji prawnych, które pozwolą bankom tworzyć portrety psychologiczne klientów na podstawie płatności kartą. Nie można wykluczyć, że po takie narzędzie inwigilacji sięgnie w przyszłości władza państwowa.

Władze Unii Europejskiej wydały rozporządzenie o ochronie danych osobowych (RODO), które wejdzie w życie w maju tego roku. W założeniu jest to regulacja, która ma chronić prywatność. Wygląda na to, że polski Sejm zamierza zastosować tę regulację na opak.

Program komputerowy oceni, czy mamy przykładowy tryb życia

Banki już dawno zaczęły wykorzystywać nowe technologie naruszające prywatność bez żadnych regulacji prawnych. Najnowsze osiągnięcia informatyki pomagają im podejmować decyzje dotyczące zdolności kredytowej.

Historia płatności kartą pozwala ocenić m.in. czy ktoś nadużywa imprezowego stylu życia. Jeśli klient regularnie płaci kartą w barach albo u bukmacherów, to sztuczna inteligencja podpowie, że kredyt dla niego wiąże się z ryzykiem. Możliwości psychologicznego profilowania są znacznie szersze.

Bank, który daje kredyt hipoteczny małżeństwu, chciałby wiedzieć, że młodej parze dobrze się układa. To jest czyn-

nik zwiększający pewność terminowej spłaty. Sztuczna inteligencja może zaalarmować, że ktoś np. kupuje dużo bukietów kwiatów z dala od domu. Wtajemniczone osoby zatrudnione w bankowości prawdopodobnie mogłyby wymienić dziesiątki takich przykładów. Taka wiedza z całą pewnością nie jest chętnie przekazywana klientom.

Rozporządzenie UE miało chronić naszą prywatność

Władze w Brukseli najwyraźniej dostrzegły niebezpieczeństwo niekontrolowanej inwigilacji bankowej i chciały ten proceder ograniczyć albo przynajmniej ucywilizować. Rozporządzenie RODO przewiduje, że bankowe profilowanie komputerowe jest dopuszczalne, gdy dana umowa tego wymaga albo za zgodą klienta. Pozostawiono jednak poszczególnym państwom trzecie wyjście – uregulowanie tej kwestii przez prawo krajowe. Polski ustawodawca zamierza wybrać tę ostatnią opcję i w prosty sposób dopuścić profilowanie komputerowe na potrzeby decyzji kredytowej. Można mieć zasadnicze wątpliwości,

czy projekt rządowy jest zgodny z kierunkiem nakreślonym przez władze unijne.

Jaki może być następny krok?

Można się pocieszać, że banki uzyskają legalne narzędzie, które w najgorszym wypadku pozbawi kogoś możliwości uzyskania kredytu. Niepokoić może jednak sam fakt zalegalizowania przeświadczenia życia prywatnego z użyciem sztucznej inteligencji. Większość adresatów tej cyfrowej weryfikacji prawdopodobnie nigdy się o niej nie dowie. Nie ma jednak pewności, czy podobna wiedza analityczna nie zostanie w przyszłości przejęta przez władze centralne. Obecnie organy podatkowe mogą żądać od banków informacji o przelewach na koncie, jeśli podejrzewają kogoś np. o niezapłacenie podatku. Można sobie wyobrazić, że w przyszłości Sejm uchwali nowelizację ustawy pozwalającej uzyskiwać informacje o finansowych profilach psychologicznych, gdy wymagają tego „ważne względy”. Pozostaje mieć nadzieję, że taka wizja nie stanie się rzeczywistością.

DR ANDRZEJ DMOWSKI

Partner zarządzający Russell Bedford, Doktor Nauk Prawnych, Adwokat, Doradca Podatkowy, Doradca Restrukturyzacyjny, Certified Public Accountant – Biegły Rewident w Irlandii, Certified Fraud Examiner - Biegły ds. Wykrywania Przestępstw i Nadużyć Gospodarczych, Certified Internal Controls Auditor - Międzynarodowy Audytor Wewnętrzny. Absolwent University of Cambridge - British Centre for English and European Legal Studies - Faculty of Law and Administration, absolwent i stypendysta Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w rozliczeniach transakcji między podmiotami powiązаныmi - transfer pricing, aspektach prawno-podatkowych M&A oraz zagadnieniach dotyczących pochodnych instrumentów finansowych.

FORBES: NIEZAMIERZONE KONSEKWENCJE. RENEGOCJACJE UMÓW Z POWODU ZAKAZU HANDLU W NIEDZIELE

Zakaz handlu w niedzielę wywołał kontrowersje nie tylko z powodu zarzutów o bezsensowne ograniczanie swobody gospodarczej. Biznes zaczął liczyć potencjalne koszty. Niestety do stracenia jest znacznie więcej niż jedna siódma dochodu. Najbliższe miesiące zapewne spowodują szereg żmudnych i emocjonalnych negocjacji pomiędzy najemcami powierzchni i właścicielami centrów handlowych. Przedsiębiorcy mogą nie tylko stracić zysk, ale stanąć przed obliczem reorganizacji lub wręcz „niedzielnego” dopłacania.

Zakaz miał chronić przede wszystkim osoby zatrudnione w supermarketach, dając im możliwość odpoczynku. Wielkie sieci sprzedażowe prawdopodobnie poniosą straty ale unikną poważnych zaburzeń finansowych. Struktura handlu detalicznego jest jednak bardziej skomplikowana.

Drobne sklepy w centrach handlowych

Supermarket lub dyskont spożywczy osiąga znaczne obroty niezależnie od dnia tygodnia. Położenie sklepów oferujących specyficzny asortyment może być zupełnie inne. Klienci takich punktów to nie tylko osoby przychodzące tam celowo, ale także ci, którzy przechadzali się po centrum handlowym i weszli tam przypadkiem. Weekend stanowi najlepszą część tygodnia na tego rodzaju zwiedzanie.

Wiele sklepów specjalistycznych ma niewielkie rozmiary, a przez to znacznie mniejszą odporność na niekorzystne czynniki rynkowe. Właściciel takiego punktu zatrudniający kilka osób może próbować renegecjonować umowę najmu powierzchni handlowej jednak reduk-

cja czynszu niekoniecznie zrekompenzuje straty.

Właściciel centrum handlowego może stracić znacznie więcej

Można było się spodziewać, że zakaz handlu w niedzielę oznacza automatyczne zamknięcie centrów handlowych tego dnia. Tak się jednak nie stało z powodu wyłączeń ustawowych. Apteki, piekarnie i kwaciarnie to przykłady punktów, które mogą sprzedawać siedem dni w tygodniu. Nie zmienia to jednak faktu, że wchodząc do galerii handlowej w niedzielę ujrzymy przede wszystkim pustkę.

Co to oznacza dla właściciela centrum handlowego? Musi płacić za światło, ogrzewanie oraz personel techniczny, pomimo że jego dochody tego dnia w dużej mierze znikną. Renegocjacja wysokości czynszu może ograniczyć straty sklepów i jednocześnie spowodować znaczne obniżenie dochodu dla drugiej strony umowy.

Negocjacje bez precedensu

Zdecydowana większość właścicieli

centrów handlowych oraz działających tam najemców nie mogła przewidzieć najnowszego zakazu w trakcie podpisywania umowy. Negocjacja zmiany stawek może być skomplikowana. Przepisy obowiązują od niedawna, a to utrudnia powoływanie się na orzecznictwo sądów w podobnych sprawach.

Na dzień dzisiejszy nie można przewidzieć wszystkich konsekwencji gospodarczych, jednak niektórzy eksperci szacują, że potencjalne straty to miejsca pracy wyrażane w dziesiątkach tysięcy oraz przychody budżetowe przekraczające miliard złotych. Szczególnie mocno mogą ucierpieć osoby pracujące tylko w weekendy.

Rozważna polityka gospodarcza powinna tworzyć jak najlepsze warunki do rozwoju przedsiębiorczości i unikać zbędnej ingerencji. Konsekwencje zakazu handlu w niedzielę mogą być zbyt skomplikowane, żeby uprościć je do jednego zdania. Wypoczynek należy się wszystkim, ale nie jest oczywiste czy wszyscy zatrudnieni w handlu przyjmą najnowszą zmianę z radością.

DR ANDRZEJ DMOWSKI

Partner Zarządzający Russell Bedford, Doktor Nauk Prawnych, Adwokat, Doradca Podatkowy, Doradca Restrukturyzacyjny, Certified Public Accountant – Biegły Rewident w Irlandii, Certified Fraud Examiner - Biegły ds. Wykrywania Przestępstw i Nadużyć Gospodarczych, Certified Internal Controls Auditor - Międzynarodowy Audytor Wewnętrzny. Absolwent University of Cambridge - British Centre for English and European Legal Studies - Faculty of Law and Administration, absolwent i stypendysta Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w rozliczeniach transakcji między podmiotami powiązanymi - transfer pricing, aspektach prawno-podatkowych M&A oraz zagadnieniach dotyczących pochodnych instrumentów finansowych.

FORBES: GRZYWNA ZA BRAK UPRAWNIONEGO ORGANU W SPÓŁCE. RZĄD STAWIA NA PRZYMUS

Nowelizacja ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym miała w założeniu ułatwić i unowocześnić zakładanie działalności gospodarczej oraz dostosować polskie regulacje do dyrektywy Unii Europejskiej. Opinia biura legislacyjnego Kancelarii Senatu podkreśliła szereg korzyści, jednak pominęła istotną kwestię. Procedura nazwana „postępowaniem przymuszającym” zakłada możliwość nakładania kar finansowych, które mogą osiągnąć wspólników lub członków rad nadzorczych. Jeśli spółka z o.o. lub spółka akcyjna nie powoła zarządu, to poszczególne osoby mogą za to zapłacić.

Rewolucja technologiczna sprzyja upraszczaniu formalnych procedur i redukowaniu do minimum żmudnej pracy. Zmiana przepisów dotyczących postępowania rejestrowego była promowana jako szeroki pakiet innowacji informatycznych. Skorzystał mieli nie tylko przedsiębiorcy. Według opinii Kancelarii Senatu nr 714 jedna z wielu zalet polega na automatyzacji weryfikacji powstających spółek i odciążeniu sądów. Na samym początku tego dokumentu można przeczytać, że „ustawa stanowi kolejny etap reformy prawa gospodarczego”.

Niepozorny przepis o procedurze przymuszającej

Upraszczenie procedur najczęściej nie budzi żadnych kontrowersji, jednak ustanawianie nowych sankcji karnych lub finansowych zawsze podnosi temperaturę politycznej debaty. Nowe brzmienie art. 24 Ustawy o Krajowym

Rejestrze Sądowym zakłada m.in. możliwość wezwania pod rygorem grzywny do wykazania, że „organ (zarząd) został powołany lub wybrany, albo że braki w jego składzie zostały usunięte”. Można powiedzieć, że ustawa nie tylko unowocześnia procedury, ale także tworzy konstrukcję niezgodnego z prawem stanu rzeczy, za który przewiduje odpowiedzialność finansową. Należy w takim razie zadać pytanie, kogo można ukarać i za co.

Struktura, która może napotkać trudności

Działalność spółki od strony prawnej to nie tylko szereg procedur, które nowa ustawa chce uprościć. Konieczne jest także podjęcie strategicznych decyzji typu kto wejdzie w skład zarządu. Taka informacja może być znana od samego początku, jednak niekiedy negocjacje mogą się przeciągać. Przykładowo, ktoś może wyrazić wolę wejścia do zarządu,

a później się rozmyślić ze względu na odpowiedzialność, która się z tym wiąże. Członkowie zarządu niekiedy rezygnują z tej funkcji, sprawiając, że spółka nie ma organu uprawnionego do jej reprezentowania.

Czy taka okoliczność uzasadnia ukaranie kogokolwiek? Można mieć duże wątpliwości. Nowa ustawa stwarza możliwość sankcji za taki stan rzeczy wobec wspólników spółki z o.o. lub rady nadzorczej spółki akcyjnej. Powód? Można ich obarczyć odpowiedzialnością za niewybranie zarządu. Podstawowym mankamentem jest fakt, że oni wcale nie muszą ponosić jakiegokolwiek winy za trudności związane z tym wyborem.

Nowe przepisy dotyczące rejestrowania spółek mogą uprościć procedury i zaoszczędzić czas, ale mogą też spowodować nałożenie sankcji finansowych, których uzasadnienie jest bardzo wątpliwe.

DR ANDRZEJ DMOWSKI

Partner zarządzający Russell Bedford, Doktor Nauk Prawnych, Adwokat, Doradca Podatkowy, Doradca Restrukturyzacyjny, Certified Public Accountant – Biegły Rewident w Irlandii, Certified Fraud Examiner - Biegły ds. Wykrywania Przestępstw i Nadużyć Gospodarczych, Certified Internal Controls Auditor - Międzynarodowy Audytor Wewnętrzny. Absolwent University of Cambridge - British Centre for English and European Legal Studies - Faculty of Law and Administration, absolwent i stypendysta Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w rozliczeniach transakcji między podmiotami powiązаныmi - transfer pricing, aspektach prawno-podatkowych M&A oraz zagadnieniach dotyczących pochodnych instrumentów finansowych.

BEZPOŚREDNIE STOSOWANIE ZASADY ZAKAZU NADUŻYCIA PRAWA



TSUE wydał wyrok, w którym wskazał, że należy bezpośrednio zastosować zasadę zakazu nadużycia prawa. Oznacza to, że ujednoliconą podstawę wymiaru podatku oraz przepisy krajowe transponujące szóstą dyrektywę VAT należy interpretować w świetle zasady ogólnej prawa Unii zakazującej nadużycia prawa w dziedzinie VAT.

Stan faktyczny

Zgodnie z opisem stanu faktycznego w sprawie C 251/16 Edward Cussens, John Jennings i Vincent Kingston (zwani dalej „skarżącymi”) wybudowali 15 domków letniskowych na działce położonej w Cork (Irlandia). Skarżący oddali nieruchomości w najem na 20 lat

i jeden miesiąc powiązanemu przedsiębiorstwu. Zgodnie z prawem irlandzkim najem na okres 20 lat traktowano jako pierwszą czynność rozporządzającą prawem do nieruchomości. VAT naliczono od skapitalizowanej wartości najmu. Umowę tę rozwiązano miesiąc później, a nieruchomości zostały

sprzedane przez skarżących osobom trzecim. Prawo irlandzkie stanowi, że wspomniane transakcje sprzedaży nie podlegały opodatkowaniu VAT, ponieważ VAT naliczono wyłącznie od pierwszej czynności rozporządzającej, a więc od najmu długoterminowego. Następnie irlandzki organ podatkowy

orzekł, że pierwsza czynność rozporządzająca prawem, najem długoterminowy, stanowiła sztucznie wykreowaną transakcję i nadużycie prawa. Najem ten powinno się więc pominąć dla celów VAT, a VAT należy naliczyć od dokonanej w dalszej kolejności sprzedaży na rzecz osób trzecich, tak jakby była to pierwsza czynność rozporządzająca prawem. Skutkiem tych działań byłoby obciążenie skarżących znacznie wyższą kwotą VAT. Decyzję organu podatkowego zaskarżono, a sprawa ostatecznie trafiła do Supreme Court (Sądu Najwyższego). Sąd ten skierował do Trybunału osiem pytań.

Odpowiedź TSUE

Poprzez pytania pierwsze i drugie Sąd Najwyższy zmierza do ustalenia, czy zasada prawa Unii zakazująca nadużycia prawa ma bezpośrednią skuteczność i moc nadrzędną względem zasad pewności prawa i ochrony uzasadnionych oczekiwań. TSUE wskazuje, że ujednoliczona podstawa wymiaru podatku oraz przepisy krajowe transponujące szóstą dyrektywę Rady 77/388/EWG w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich w odniesieniu

do podatków obrotowych należy interpretować w świetle zasady ogólnej prawa Unii zakazującej nadużycia prawa w dziedzinie VAT.

Sąd zadaje pytanie trzecie – w jaki sposób dokonać ponownej interpretacji i oceny transakcji dla celów VAT. W tym zakresie TSUE wskazał, że w przypadku stwierdzenia naruszenia zasady zakazu nadużycia prawa, transakcje wchodzące w zakres tej praktyki powinny zostać zdefiniowane w taki sposób, aby odtworzyć sytuację, która istniałaby, gdyby nie dokonano transakcji stanowiących wspomniane nadużycie.

W odpowiedzi na pytanie czwarte, dotyczące warunków zastosowania zasady, TSUE wskazuje, że ustalenie „zasadniczego celu” nie powinno odnosić się do transakcji poprzedzających sprzedaż i ostatecznej sprzedaży rozpatrywanych łącznie. Do sądu odsyłającego należy określenie konkretnych transakcji poprzedzających sprzedaż, w odniesieniu do których ocena „zasadniczego celu” jest najbardziej odpowiednia dla celów wskazania potencjalnego nadużycia prawa w dziedzinie VAT.

Pytania piąte, szóste i ósme TSUE oddalił jako niedopuszczalne.

Odnosnie do pytania siódmego dotyczącego celu szóstej dyrektywy VAT oraz krajowego ustawodawstwa transponującego tę dyrektywę, TSUE wskazał, że we wskazanych okolicznościach, gdzie:

- umowa najmu długoterminowego zostaje zawarta pomiędzy jednym podatnikiem a drugim, powiązany z nim podatnikiem;
- umowę tę wypowiedziano w bardzo krótkim czasie po jej podpisaniu, biorąc pod uwagę jej całkowity okres obowiązywania;
- w tym krótkim okresie zawarto umowę najmu zwrotnego z takim skutkiem, że podatnik oddający nieruchomości w najem długoterminowy w rzeczywistości nigdy nie oddał kontroli nad nieruchomościami,

traktowanie umowy najmu długoterminowego jako „dostawy przed pierwszym zasiedleniem” w rozumieniu art. 4 ust. 3 lit. a) szóstej dyrektywy VAT byłoby sprzeczne z celem tej dyrektywy.

AURELIA ULITA

Młodszy konsultant w dziale doradztwa podatkowego. Od 2017 r. związana z kancelarią Russell Bedford Poland. Studentka V roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Doświadczenie zawodowe zdobywała w renomowanych lubelskich kancelariach prawno-podatkowych. Przedmiotem jej zainteresowań zawodowych jest prawo podatkowe, a w szczególności podatki dochodowe.

USTAWA O JAWNOŚCI ŻYCIA PUBLICZNEGO – OBOWIĄZKI PRZEDSIĘBIORCÓW W ZAKRESIE PRAKTYK ANTYKORUPCYJNYCH

W styczniu bieżącego roku ukazał się kolejny już projekt ustawy o jawności życia publicznego (Ustawa). Wskazać należy, iż cele określone w uzasadnieniu Ustawy, tj. walka z korupcją czy też umocnienia przejrzystości życia publicznego, są jak najbardziej słuszne, niemniej jednak część przepisów Ustawy znacznie ingeruje w prawo obywateli do prywatności, co należy ocenić krytycznie.

Zgodnie z informacjami przekazywanymi przez Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęło do niego szereg skarg obywatelskich do projektu Ustawy. W toku konsultacji publicznych nad projektem Ustawy zgłoszono też wiele negatywnych uwag. Ustawodawca z niektórymi się zgodził i dokonał zmian proponowanych przepisów, niemniej jednak nie podzielił wszystkich wątpliwości, a niektóre zastrzeżenia i proponowane rozwiązania odrzucił.

Wskazać należy, iż zakres informacji wymaganych w oświadczeniu majątkowym, zgodnie z treścią art. 44 Ustawy, jest bardzo szeroki. Ustawodawca oczekuje ujawnienia szczegółowych informacji o majątku bądź dochodzie osoby zobowiązanej do jego złożenia, określając przy tym niski próg dochodu tj. powyżej 1000 zł. Pozytywnie należy ocenić wykreślenie zawartych w pierwotnej treści projektu Ustawy przepisów nakładających obowiązek podawania informacji odnoszących

się do dochodu małżonka. Niemniej ustawodawca wymaga podawania informacji o składnikach mienia ruchomego. Dotyczy to również mienia, które wchodzi w skład gospodarstwa rolnego czy też prowadzonej działalności gospodarczej przez osobę wypełniającą oświadczenie majątkowe, jak również małżonka tej osoby, jeśli pozostaje w ustroju wspólności majątkowej.

Obowiązki w zakresie praktyk antykorupcyjnych

Przepisy Ustawy nakładają na przedsiębiorców obowiązek przyjęcia i stosowania wewnętrznych procedur antykorupcyjnych. Wskazany obowiązek dotyczy ma podmiotów będących co najmniej średnimi przedsiębiorcami w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej. Poprzez stosowanie wewnętrznych procedur antykorupcyjnych rozumie się podej-

mowanie środków organizacyjnych, kadrowych i technicznych, mających na celu przeciwdziałanie tworzeniu otoczenia sprzyjającego przypadkom popełnienia przestępstw, o których mowa w ust. 1, przez osoby, które działają w imieniu i na rzecz przedsiębiorcy, w szczególności:

- 1) niedopuszczanie do tworzenia mechanizmów służących finansowaniu kosztów, udzielania korzyści majątkowych i osobistych, w tym z wykorzystaniem majątku przedsiębiorstwa;
- 2) zapoznavanie osób zatrudnianych przez przedsiębiorcę z zasadami odpowiedzialności karnej za przestępstwa;
- 3) umieszczanie w umowach klauzul, stanowiących iż żadna część wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy nie zostanie przeznaczona na pokrycie kosztów udzielania korzyści majątkowych i osobistych;
- 4) opracowanie i wdrożenie kodeksu

antykorupcyjnego przedsiębiorstwa, jako deklaracji odrzucającej korupcję, podpisany przez każdego pracownika, współpracownika i inny podmiot gospodarczy działający na rzecz przedsiębiorcy;

5) określenie i wdrożenie wewnętrznej procedury i wytycznych dotyczących otrzymywanych prezentów i innych korzyści przez pracowników;

6) niepodejmowanie decyzji w przedsiębiorstwie w oparciu o działania korupcyjne;

7) opracowanie i wdrożenie procedur informowania właściwych organów przedsiębiorcy o propozycjach korupcyjnych;

8) opracowanie i wdrożenie wewnętrznych procedur postępowania w sprawie zgłoszenia nieprawidłowości.

W sytuacji, w której prokurator postawi zarzut korupcyjny osobie działającej w imieniu lub na rzecz przedsiębiorcy, Centralne Biuro Antykorupcyjne będzie miało prawo do przeprowadzenia kontroli wdrożonych procedur antykorupcyjnych u tego przedsiębiorcy. Jeśli zostanie ustalone, że procedury antykorupcyjne są pozorne lub nieskuteczne albo też przedsiębiorca ich w ogóle nie wdrożył, szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego będzie mógł skierować wniosek do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o nałożenie na danego przedsiębiorcę kary grzywny w wysokości od 10.000 zł do 10.000.000 zł. Podkreślić należy, iż ustalenia z kontroli przeprowadzonej przez Centralne Biuro Antykorupcyjne oraz wysokość wnioskowanej przez Szefa Centralnego Biura Antykorupcyj-

nego kary, zawarte we wniosku o ukaranie, są wiążące dla Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przedsiębiorca, któremu wymierzono karę pieniężną, przez okres 5 lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia o wymierzeniu tej kary nie może ubiegać się o uzyskanie zamówienia publicznego.



Wsparcie w zakresie zarządzania ryzykiem działań antykorupcyjnych

W konsekwencji przedsiębiorcy podlegający obowiązkowi wynikającemu z Ustawy będą musieli zadbać, by wprowadzone procedury antykorupcyjne nie zostały w toku ewentualnych kontroli uznane za pozorne lub też nieskuteczne. Wskazać w tym miejscu należy dokument w postaci Międzynarodowej Normy ISO 37001 „Systemy zarządzania działaniami antykorupcyjnymi – wymagania wraz z wytycznymi dotyczącymi użycia”, która została opracowana przez Międzynarodową Organizację Normalizacyjną (ang. International Organization for Standardization - ISO). Norma ta może być wsparciem dla wszystkich jednostek sektora publicznego i prywatnego, in-

stytucji rządowych, samorządowych, spółek Skarbu Państwa, małych firm i dużych korporacji, zainteresowanych systemowym zapobieganiem korupcji. Przede wszystkim wdrożenie normy ISO 37001 może podnieść świadomość pracowników w obszarze przeciwdziałania korupcji, jak również wskazać podmiotom trzecim, iż dany

przedsiębiorca stosuje międzynarodowe standardy zgodności z przepisami. Jeśli weźmiemy pod uwagę aspekt możliwości uznania stosowanych procedur antykorupcyjnych w toku kontroli Centralnego Biura Antykorupcyjnego, stosowanie normy ISO 37001 daje pewnego rodzaju zabezpieczenie dla przedsiębiorcy przed skutkami czynów popełnianych przez pracowników lub osób działających w imieniu lub na rzecz przedsiębiorcy. Wdrażając system zarządzania opisany w Normie, łatwiej zabezpieczyć się przed zarzutami braku nadzoru czy też niedołożenia należytych starań w celu eliminacji zjawisk korupcji w ramach prowadzenia działalności gospodarczej.

PIOTR BACHNIK

Adwokat w kancelarii Russell Bedford Poland, związany z firmą od lutego 2016 roku. Posiada wykształcenie prawnicze, ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz jest absolwentem Szkoły Prawa Włoskiego i Europejskiego na WPiA UW prowadzonej wspólnie z Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Katanii, we Włoszech. W latach 2014-2016 pracował w kancelarii Mamiński & Wspólnicy. Specjalizuje się w prawie karnym, egzekucji sądowej oraz prawie cywilnym. Posługuje się językiem angielskim wraz z terminologią prawniczą.

KNF PRZESTRZEGA PRZED WĄTPLIWYMI PORADAMI DLA INWESTORÓW. MOŻLIWE KARY PIENIĘŻNE

Informacje prezentowane w mediach mogą mieć ogromny wpływ na decyzję inwestycyjne i notowania giełdowe. Zwraca na to uwagę Komisja Nadzoru Finansowego.

KNF wydała komunikat, w którym przestrzega przed wydawaniem rekomendacji nierzetelnych lub ocierających się o konflikt interesów i straszy karami pieniężnymi. Można zarzucić KNF ograniczanie wolności słowa, jednak ten schemat wpisuje się w działania władz UE sprzed dwóch lat, a mianowicie akt prawny określany jako Rozporządzenie MAR.

Wejście w życie tych regulacji (MAR) wywołało niepokój z uwagi na potencjalnie wysokie kary finansowe za coś, co powinno stanowić oazę wolności słowa. Rekomendacje inwestycyjne są nieodłączną częścią gospodarki wolnorynkowej. Niektórym trudno sobie wyobrazić, że można zapłacić karę za opinię w tej kwestii. Komunikat KNF mógł dodatkowo rozbudzić ten niepokój. Można się obawiać, że kierunek obrany przez UE jest sprzeczny z fundamentalnymi europejskimi wartościami. Czy ten niepokój jest słuszny?

Informacje z pozoru neutralne

Podejmowanie decyzji inwestycyjnych składa się z dwóch elementów. Po pierwsze liczy się wiedza ekonomiczna, po drugie – umiejętność przewidywania przyszłości. Nie ma na świecie takich ekspertów, którzy podejmują tylko trafne decyzje inwestycyjne. Każda racjonalna strategia musi być jednak oparta o jakies

obiektywne fundamenty. Dokonywanie wyborów na podstawie rekomendacji ekspertów jest czymś normalnym. Nie można jednak powiedzieć, że wszystkie zalecenia tego rodzaju są rzetelne. Nawet najlepsi specjaliści mogą dać się ponieść fantazji i doradzić opcję pozbawioną rzeczowego uzasadnienia. Kary pieniężne za nierzetelne rekomendacje, którymi straszy KNF, mogą mieć w tym kontekście jakiś sens. Pojawia się jednak pytanie, jak odróżnić zalecenia uzasadnione od nieuzasadnionych i kto powinien ustalać takie kryteria.

Rekomendacje z osobistym interesem

Komunikat KNF dotyczy nie tylko rekomendacji nierzetelnych, lecz także – a może przede wszystkim – sugestii nacechowanych interesem kapitałowym. Mówiąc nieco prościej – spółka medialna może doradzać inwestycje w nieruchomości dlatego, że jest powiązana kapitałowo z firmą budowlaną, której takie inwestycje są na rękę. Co więcej, taki przekaz może przybrać formę informacji z pozoru neutralnej i pochodzącej od niezależnych ekspertów. Z tego powodu KNF rekomenduje, żeby w takich przypadkach ujawniać okoliczności, które mogą rzutować na osobisty interes lub konflikt interesów.

Mechanizm, który dopiero raczkuje

Regulacje UE dotyczące „mechanizmu wczesnego ostrzegania” są konstrukcją, która niedawno powstała i nie miała wiele czasu na poważne testy. Kierunek wydaje się jednak słuszny. Za ilustrację znaczenia tej inicjatywy może posłużyć doskonale wszystkim znana afera Amber Gold.

Ten przykład nie jest całkowicie analogiczny dlatego, że ta „spółka” rekomendacje wystawiała sobie sama. Eleganckie biura w największych miastach i mnóstwo billboardów reklamujących „medalową lokatę w złoto na 8%” mogły zamydlić oczy niejednej osobie bez wykształcenia ekonomicznego. Nie ulega wątpliwości, że nawet bez niego można było dostrzec piramidalną bzdurę. Złoto jest aktywem o zmiennej wartości. W żadnym wypadku nie można zagwarantować, że ten kruszec zyska na wartości 8% w skali roku. Każdy mógł dostrzec niebezpieczeństwo, ale nikt nie zdecydował się w porę powiedzieć, że król jest nagi. Gdyby wtedy istniały rzetelne mechanizmy ostrzeżeń przed wątpliwymi inwestycjami, to być może udałoby się uniknąć tragedii. Teraz nikt nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za tę aferę – ani prokuratura, ani Komisja Nadzoru Finansowego.

PAWEŁ KULA

Od 2016 roku związany z Russell Bedford Poland. Absolwent studiów prawnych, Doradca Podatkowy nr 12969. Specjalizuje się w podatku akcyzowym oraz dokumentacji cen transferowych. Autor artykułów o tematyce podatkowej publikowanych na branżowych portalach internetowych.

PRZEJMUJĄCY SPÓŁKĘ NIE ZAWSZE MUSI SPŁACIĆ KOMANDYTARIUSZA

Zgodnie z art. 103 § 1 k.s.h. w sprawach dotyczących spółki komandytowej, nieuregulowanych w szczególności sposób w przepisach o tej spółce, stosuje się odpowiednio przepisy o spółce jawnej. Dotyczy to m.in. kwestii związanych z zakończeniem działalności spółki i jej likwidacją.

Zgodnie z art. 67 §1 k.s.h. istnieją zasadniczo dwie możliwości procedowania w zakresie zakończenia działalności spółki osobowej. Pierwszy to likwidacja, którą należy przeprowadzić w przypadkach wskazanych w art. 58 k.s.h., a drugi to uchwała w sprawie rozwiązania spółki bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego oraz ustalenia współników co do rozliczeń, przejęcia majątku i odpowiedzialności (często również w formie uchwał).

W praktyce tego typu rozwiązanie jest dość często stosowane. W uchwałach takich należy krótko wskazać powody zakończenia działalności, opisać majątek rozwiązywanej spółki, wskazać wartości (w szczególności najważniejszych) aktywów lub wartości niematerialnych i prawnych. Istotne tutaj będzie też określenie sukcesora dla nieruchomości spółki czy prawa użytkowania wieczystego (w takim przypadku zaleca się podjęcie uchwały w formie aktu notarialnego). Warto też zaprezentować ogólne dane bilansowe, a także ustalić sposób rozliczeń pomiędzy współnikami, jak również – co istotne – wyraźnie wskazać podmiot odpowiedzialny za powstałe zobowiązania.

Dość często w uchwale o rozwiązaniu wskazuje się, że cały majątek spółki przejmuje jeden współnik, jak również to, że będzie on w całości odpowiedzialny za wszelkie jej zobowiązania. Takie rozwiązanie jest dopuszczalne w świetle treści art. 67 §1 k.s.h. i akurat w przypadku spółki komandytowej

nie powinno budzić większych wątpliwości, ponieważ komplementariusz i tak odpowiada w całości za zobowiązania spółki.

Chociaż co prawda SN (na tle art. 67 § 1 k.s.h.) wskazuje, że uzgodniony tylko przez współników inny, wyłączający przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego sposób zakończenia działalności spółki (i zawierający wyraźne wskazanie sukcesorów spółki) nie ma wpływu na zakres odpowiedzialności pozostałych współników za zobowiązania spółki wobec osób trzecich 1, to jednak powyższe stanowisko ma istotne znaczenie w przypadku rozwiązania bez likwidacji spółki jawnej. Nieco inaczej sytuacja wygląda w spółce komandytowej. Skoro bowiem w uchwale wspólnicy wyrażą zgodę, aby to komplementariusz przejął majątek oraz całość zobowiązań (w tym tych niewymagalnych czy spornych), to przecież taka decyzja sprowadza się do istoty pełnej odpowiedzialności komplementariusza za zobowiązania spółki.

W uchwale o rozwiązaniu spółki można zatem postanowić, że skoro majątek i zobowiązania zostaną przejęte przez komplementariusza, to komandytariusze nie będą spłacani. Powyższe rozwiązanie nie powinno budzić wątpliwości, zwłaszcza gdy uchwała zostanie podjęta przez wszystkich współników, którzy właśnie w ten sposób zgodnie ustalą inny sposób zakończenia likwidacji, o którym mowa w art. 67 § 1 in fine. Zasadniczo takie rozwiązanie nie powinno być kwestionowa-

ne przez sądy rejestrowe, w szczególności wtedy, gdy z podjętych uchwał wynika jaki majątek spółki pozostał, kto będzie jego sukcesorem i kto będzie odpowiedzialny wobec osób trzecich (komplementariusz).

Niemniej jednak w stanie faktycznym sprawy rozpoznawanej przez SN (pod sygn. II CSK 573/15) sąd rejestrowy powziął wątpliwość co do możliwości zakończenia bytu spółki komandytowej bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, w tym bez spłacenia komandytariuszy.

Ostatecznie sprawa stała się przedmiotem rozstrzygnięcia w postanowieniu SN z dnia 5 maja 2016 r. (sygn. II CSK 573/15), w którym bardzo trafnie i konkretnie wskazał on przede wszystkim, że w razie decyzji o zakończeniu bytu prawnego spółki „uprzywilejowanie” postępowania likwidacyjnego sprowadza się jedynie do tego, że należy je przeprowadzić, jeżeli wspólnicy nie postanowią inaczej. Pierwszeństwo ma zatem tutaj ich wola, którą należy uszanować, gdy razem precyzyjnie uzgodnią sukcesję po spółce komandytowej co do jej majątku i zobowiązań. Ponadto w spółce komandytowej ochrona wierzycieli i tak sprowadza się do odpowiedzialności komplementariusza, zatem określenie w uchwale o rozwiązaniu, że to właśnie on przejmie odpowiedzialność za zobowiązania wobec osób trzecich, nie budzi zastrzeżeń i nie prowadzi w istocie do ograniczenia możliwości dochodzenia roszczeń od komplementariusza..

ALEKSANDRA KSIĘŻYK

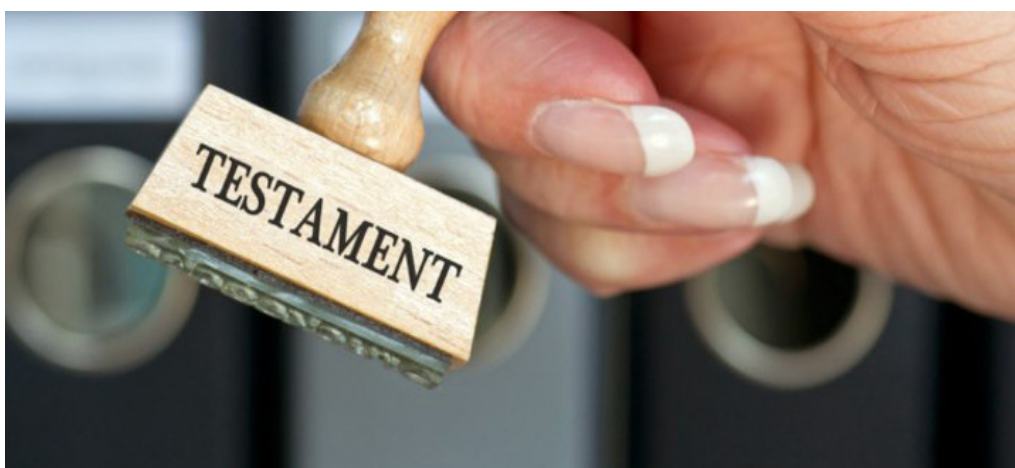
Dyrektor Działu Prawnego w Warszawie. Radca prawny, od 2013 roku związana z Russell Bedford. Kieruje Działem Prawnym w Kancelarii Russell Bedford. Posiada wieloletnie doświadczenie w pracy w warszawskich Kancelariach Prawnych głównie przy obsłudze średnich i dużych przedsiębiorstw, ale również spółek Skarbu Państwa. W swojej praktyce zajmowała się postępowaniami sądowymi i administracyjnymi, a także tworzeniem różnego rodzaju umów, w tym z elementami prawa własności intelektualnej, porozumień, regulaminów, dokumentacji wewnętrznej, a także zakupowej. Jednakże głównym obszarem praktyki i zainteresowania jest prawo handlowe i procesy transformacyjne przedsiębiorstw z elementami prawa podatkowego i bilansowego. Zajmuje się przygotowaniem, a następnie wdrożeniem i przeprowadzeniem procesów połączeń, podziałów i przekształceń, a także tworzeniem i likwidacją podmiotów. W zakresie postępowań opracowuje strategię procesowe lub negocjacyjne. Realizuje niestandardowe projekty i wdraża nieszablonowe rozwiązania, przygotowywane zgodnie z indywidualnymi potrzebami klientów. Autorka artykułów dotyczących głównie aspektów związanych z procesami transformacyjnymi.

PRZEDSIĘBIORSTWO W SPADKU – MOŻLIWOŚCI NA GRUNCIE PROJEKTU USTAWY O ZARZĄDZIE SUKCESYJNYM PRZEDSIĘBIORSTWEM OSOBY FIZYCZNEJ

Rząd przyjął projekt ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Ustawa ma umożliwić płynne kontynuowanie działania przedsiębiorstwa po śmierci właściciela firmy.

Według danych z CEIDG o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce jednoosobowa działalność gospodarcza jest najbardziej popularną formą prowadzenia aktywności gospodarczej. Ta forma prowadzenia biznesu stanowi ponad 80% wszystkich firm w Polsce. Obecnie, w przypadku śmierci właściciela, firma taka przestaje formalnie istnieć, co może znacznie komplikować sytuację np. jej pracowników czy kontrahentów.

Przyjęty projekt przewiduje zmianę łącznie 25 aktów prawnych, w tym ustaw podatkowych. Ustawodawca proponuje wprowadzenie dość nietypowego rozwiązania. Ma ono polegać na zwolnieniu z opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn m.in. otrzymania w spadku przedsiębiorstwa. Taka zmiana wydaje się być celowa, biorąc pod uwagę uzasadnienie do projektu ustawy i nie było by w tym nic dziwnego, gdyby ustawodawca nie poszedł o krok dalej. W omawianym projekcie zaproponowano dodatkowo zwolnienie z podatku także darowizny otrzymanego w spadku przedsiębiorstwa (w tym również na rzecz



osób niezwiązanych z darczyńcą więzami rodzinnymi).

Oznacza to, że po spełnieniu określonych warunków ze zwolnienia z opodatkowania będzie korzystało nie tylko samo odziedziczenie przedsiębiorstwa, ale również otrzymanie go w darowiźnie od spadkobiercy, niezależnie od powiązań rodzinnych darczyńcy i obdarowanego. Taka zachęta ustawodawcy do prowadzenia przedsiębiorstwa po śmierci przedsiębior-

cy pozwoli m.in. na neutralne podatkowo wniesienie otrzymanej w spadku zorganizowanej części przedsiębiorstwa do osobowej spółki prawa handlowego i następnie dalsze działania mające na celu optymalne wykorzystanie otrzymanego majątku.

Projekt ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej 27 lutego 2018 skierowano do I czytania na posiedzeniu Sejmu.

RAFAŁ DĄBROWSKI

Starszy Manager w Dziale Doradztwa Podatkowego. Prawnik, Doradca podatkowy, Doradca restrukturyzacyjny. W Russell Bedford odpowiedzialny za Departament Doradztwa Podatkowego. Od 2011 roku zajmuje się doradztwem dla wiodących firm z różnych sektorów gospodarki. W szczególności specjalizuje się w doradztwie dla branży stalowej, paliwowej, budowlanej, transportowej, nieruchomości oraz IT. Prelegent konferencji oraz szkoleń dotyczących prawa podatkowego. Autor licznych artykułów o tematyce podatkowej publikowanych w prasie branżowej.

NOWA USTAWA WPROWADZIŁA DEFINICJĘ WALUTY WIRTUALNEJ

Dnia 1 marca 2018 roku Sejm uchwalił z poprawkami rządową ustawę o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Wprowadza ona, jako pierwsza w systemie polskiego prawa, definicję waluty wirtualnej oraz obowiązek określania ryzyka prania pieniędzy przez prowadzących giełdy kryptowalut.

W myśl ustawy walutą wirtualną jest „cyfrowe odwzorowanie wartości”, które „jest wymienne w obrocie gospodarczym na prawne środki płatnicze i akceptowane jako środek wymiany, a także może być elektronicznie przechowywane lub przeniesione, albo może być przedmiotem handlu elektronicznego”.

Wprowadzona definicja waluty wirtualnej, która swoim zakresem obejmuje zarówno tzw. kryptowaluty, jak i scentralizowane waluty wirtualne, bazuje w znacznym stopniu na definicji używanej przez Financial Action Task Force (FATF) – międzynarodowego podmiotu utworzonego w 1989 roku, który zajmuje się wyznaczaniem i promocją właściwych standardów w walce ze zjawiskiem prania pieniędzy, oraz na definicji użytej w projekcie zmian dyrektywy (UE) 2015/849. Dzięki nowym przepisom obrót bitcoinami i innymi wirtualnymi walutami ma być bardziej bezpieczny.

Wyznaczenie instytucji obowiązanych

Nowa ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu definiuje organy administracji rządowej jako właściwe w sprawach przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Będą nimi minister właściwy ds. finansów i Generalny Inspektor Informacji Finansowej (GIIF), w randze wiceministra w Ministerstwie Finansów. W ślad za przepisami ustawy GIIF ma otrzymać dodatkowe uprawnienia w przedmiocie sporządzania krajowej oceny ryzyka prania pieniędzy i finansowania terroryzmu, jak również wydawania decyzji w sprawie wykazu osób

i podmiotów, w odniesieniu do których stosuje się szczególne metody ograniczające.

Przepisy ustawy na nowo określają tzw. instytucje zobligowane do przestrzegania ustawy. Będą zobowiązane oceniać ryzyko prania pieniędzy i finansowania terroryzmu, a także stosować środki bezpieczeństwa finansowego. Ustawa nadaje również status instytucji zobowiązanych różnym kategoriom podmiotów, takim jak banki, instytucje pożyczkowe, a także m.in. doradcom podatkowym czy notariuszom.

Nowa ustawa przyznaje również status organizacji obowiązanej „podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą, polegającą na świadczeniu usług w zakresie:

- wymiany pomiędzy walutami wirtualnymi (w szczególności kryptowalutami) i prawnymi środkami płatniczymi oraz pomiędzy poszczególnymi walutami wirtualnymi;
- pośrednictwa w wymianie walutami wirtualnymi;
- prowadzenia rachunków dla klientów tzw. hot wallets/online wallets.

Uprawnienia GIIF wedle nowej ustawy

Wobec powyższego giełdy walut wirtualnych (kryptowalut) oraz podmioty, które zarządzają portfelami tych walut będą zobowiązane stosować wobec klientów środki bezpieczeństwa finansowego, analogicznie jak robią to inne instytucje obowiązane. W założeniu ma to uspraw-

nić monitorowanie transakcji w celu wykrycia operacji podejrzanych, które mogą być powiązane z praniem pieniędzy oraz finansowaniem terroryzmu. Wdrażanie tych przepisów będzie podlegało weryfikacji przez GIIF – podmioty obowiązane będą zobligowane do powiadamiania GIIF o okolicznościach, które wskazują na podejrzenie popełnienia przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu.

Nowa ustawa wdraża zasadę podejścia bazującego na ocenie ryzyka prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu przez instytucje obowiązane. W projekcie opisano kilka poziomów oceny ryzyka: na poziomie Komisji Unii Europejskiej (wszystkich krajów UE), na poziomie krajowym, danych instytucji obowiązanych oraz na poziomie poszczególnego klienta. W celu przygotowania lub aktualizacji krajowej oceny ryzyka, GIIF będzie miał możliwość zażądać od instytucji obowiązanych przedłożenia przygotowanych przez nie ocen ryzyka oraz innych informacji, które mogą mieć wpływ na ww. ocenę.

Zwiększono także zakres zadań, skład i zasady funkcjonowania Komitetu Bezpieczeństwa Finansowego (KBF), który ma wspierać GIIF w jego działalności i ma być jego ciałem opiniodawczo-doradczym. KBF ma stać się w przyszłości platformą wymiany doświadczeń i informacji z obszaru przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu i zastąpi dotychczas istniejący Międzyresortowy Komitet Bezpieczeństwa Finansowego.

Na mocy ustawy powstanie też tzw. Cen-



tralny Rejestr Beneficjentów Rzeczywistych (CRBR), który będzie jawny, co ma służyć ochronie uczestników obrotu gospodarczego przez zapewnienie im dostępu do informacji o potencjalnych kontrahentach. Jednakże jego głównym celem będzie przeciwdziałanie praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

CRBR przyjmie formę systemu teleinformatycznego, który będzie służyć przetwarzaniu informacji o beneficjentach rzeczywistych wybranych podmiotów mających korporacyjny charakter. Pieczę nad CRBR sprawować ma minister właściwy ds. finansów.

Nowa ustawa wprowadza również metody blokady rachunków lub wstrzymania transakcji w przypadku podejrzeń o pranie pieniędzy lub finansowanie terroryzmu. Zakłada ponadto, że instytucja płatnicza będzie zobligowana do informowania o transakcjach, w myśl procedur zapisanych w unijnej dyrektywie i projekcie ustawy (od 1.000 euro i więcej).

Regulacje określają również, dokładniej niż dotychczas, podstawy współpracy GIIF z zagranicznymi jednostkami analityki finansowej i Europolem oraz zasady związane z kontrolą instytucji zobowiązanych. Przewidują również kary pieniężne, które mogą być nakładane na instytucje zobowiązane, które nie wywiązują się z przestrzegania nowej ustawy.

Najważniejsze poprawki przyjęte przez Sejm

Jedną z bardziej charakterystycznych, przyjętych przez Sejm poprawek, odnosi się do warunków, które zobowiązany jest spełnić kandydat na Generalnego Inspektora Informacji Finansowej. Zgodnie z nią Generalnym Inspektorem może być osoba, która „nie pełniła służby zawodowej ani nie pracowała w organach bezpieczeństwa państwa wymienionych w art. 2 ustawy (...) o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (...), ani nie była ich współpracownikiem”

Odrzucona została natomiast poprawka zgłoszona przez opozycję, która wydłużałaby okres *vacatio legis* dla nowych przepisów z trzech do sześciu miesięcy. Postulat taki zgłaszany był m.in. przez przedstawicieli organizacji bankowych i samorządów.

Projekt opisywanej ustawy został przygotowany w związku z obowiązkiem implementacji przez państwa UE postanowień Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniającej rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 648/2012 i uchylającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/60/WE oraz dyrektywę Komisji 2006/70/WE. Nowa ustawa ma zastąpić analogiczną ustawę, pochodzącą z 2000 roku.

Dnia 2 marca 2018 roku ustawa została przekazana Prezydentowi i Marszałkowi Senatu.

ILONA ŻUKIEL

Z Kancelarią Russell Bedford związana od kwietnia 2016 r., gdzie zajmuje się obsługą podmiotów gospodarczych w zakresie międzynarodowego planowania podatkowego. Wcześniej doświadczenie zawodowe zdobywała w warszawskich kancelariach prawnych, gdzie uczestniczyła w projektach z zakresu prawa gospodarczego, handlowego oraz cywilnego. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz uczestniczka Podyplomowego Studium Podatków i Prawa Podatkowego na Uniwersytecie Warszawskim.

ZADOŚCUCZYNIENIE W ŚWIETLE ORZECZNICTWA

Zadośćuczynienie za krzywdę jest instytucją służącą ochronie interesów osób poszkodowanych na skutek czynów niedozwolonych. Ma ono rekompensować stratę, której wartości nie można wyrazić czy określić za pomocą środków właściwych dla obliczania szkody majątkowej. Konstrukcja zadośćuczynienia opiera się na prawie zawartym w Kodeksie cywilnym. Pole interpretacji jest tu bardzo szerokie. Omawiamy funkcjonowanie zadośćuczynienia w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Należy zauważyć, iż konstrukcja zadośćuczynienia w polskim systemie prawnym opiera się na trzech podstawowych zasadach. Pierwsza zasada sprowadza się do stwierdzenia, że zadośćuczynienie pieniężne sąd może przyznać poszkodowanemu jedynie w przypadkach wyraźnie w ustawie przewidzianych. Oznacza to – inaczej rzecz ujmując – że możliwe jest przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego wyjątkowo. Regułą bowiem jest, że naprawieniu podlega tylko szkoda majątkowa. Zasądzenie stosownej sumy pieniężnej – jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – możliwe jest jedynie w sytuacjach unormowanych w art. 444 i 445 kc, a w szczególności w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Drugą zasadą jest ograniczenie stosowania zadośćuczynienia pieniężnego – jako formy naprawienia krzywdy – do odpowiedzialności deliktowej. Trzecia zasada sprowadza się do fakultatywności zadośćuczynienia pieniężnego, co oznacza, że jego przyznanie nie jest – nawet w razie istnienia krzywdy – obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu odnośnie do konkretnych okoliczności sprawy (tak SN w wyroku z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/60, OSNC 1970/6/111).

Ustalanie wysokości zadośćuczynienia

Przepisy kodeksu wypracowała judykatura. Nie zawierają one żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyrok z dnia 22 marca 1978 roku IV CR 79/78, Lex Nr 8087).

W kwestii sposobu określania wysokości zadośćuczynienia również wypowiedział się wielokrotnie Sąd Najwyższy.

W wyroku z 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99, niepubl., Sąd Najwyższy zauważył, iż w każdym wypadku ustalenia uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia osoba odpowiedzialna za skutki wypadku obowiązana jest – stosownie do art. 444 kc – do wynagrodzenia szkody materialnej z wypad-

kiem tym związanej oraz – stosownie do art. 445 § 1 k.c. – do zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Różnica między stosowaniem art. 444 § 1 i 2 kc i art. 445 § 1 kc przy stwierdzeniu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia polega na tym, że szkoda materialna z pierwszego przepisu w zasadzie musi znaleźć pełne pokrycie, gdy tymczasem zasądzenie zadośćuczynienia, a zwłaszcza jego wysokość, uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś zarówno od trwałości i skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, jak i od rodzaju, a także stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego.

Treść art. 445 kc pozostawia – z woli ustawodawcy – swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak SN w wyroku z 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.).

Zapłata odsetek od zadośćuczynienia

W zakresie odsetek od zadośćuczynienia



nienia wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10, w którym wskazał, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia uprawnionemu powinny należeć się już w tym terminie.

W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przez niego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c. w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia. Termin spełnienia

świadczenia przez dłużnika powinien być „niezwłoczny”, rozumiany jako „realny”, tj. taki, w którym dłużnik przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy będzie w stanie dokonać zapłaty. Obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2011 r. VI ACa 247/11).

Wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (ewentualnie pisma rozszerzającego powództwo, chyba że rozszerzenie nastąpiło na rozprawie w obecności dłużnika).

Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyrok SN z 18 września 1970 r., OSNCP 1971, poz. 103).

NIKOL MAŁASZEWSKA-DĄBROWSKA

Od czerwca 2009 roku do marca 2012 r. współpracowała z firmami z rynku budowlanego i farmaceutycznego w zakresie wsparcia prawnopodatkowego. Od kwietnia 2012 r. związana z kancelarią Russell Bedford Poland. Autorka artykułów o tematyce prawnopodatkowej publikowanych na branżowych portalach internetowych oraz w prasie ogólnopolskiej. Specjalizuje się w prawie gospodarczym i podatkowym.

WYNAGRODZENIE MAŁŻONKA A KOSZT UZYSKANIA PRZYCHODÓW

Trwają prace legislacyjne nad projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym. W powyższym projekcie za koszt uzyskania przychodów uznaje się wartość pracy małżonka lub małoletnich dzieci, a także małżonków i małoletnich dzieci wspólników bez względu na formę ich zatrudnienia. Zmiany miałyby wejść w życie 1 stycznia 2019 r.

Projekt uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym zakłada, że osoba prowadząca działalność gospodarczą będzie mogła po wejściu w życie przepisów uznać za koszt uzyskania przychodów wartość pracy małżonka lub małoletnich dzieci, a także małżonków i małoletnich dzieci wspólników bez względu na formę ich zatrudnienia. Bez zmian pozostaje warunek dotyczący wykazania związku pomiędzy wynagrodzeniem a uzyskaniem przychodu z działalności gospodarczej. Pensje będą mogły być więc zaliczone do kosztów zarówno przy umowie o pracę, jak i w przypadku umowy-zlecenie.

Po wejściu w życie zmian każdy przedsiębiorca zatrudniający w firmie dzieci lub małżonka uzyska możliwość zaliczenia w koszty nie tylko składek ZUS zaptaconych za te osoby, lecz także

pełnych kwot wydatkowanych na wynagrodzenia dla członków najbliższej rodziny.

Obecnie art. 23 ust. 1 pkt 10 ustawy o PIT wskazuje, że nie uważa się za koszty uzyskania przychodów wartości własnej pracy podatnika, jego małżonka i małoletnich dzieci, a w przypadku prowadzenia działalności w formie spółki niebędącej osobą prawną – także małżonków i małoletnich dzieci wspólników tej spółki.

Pomimo zakazu zaliczania wynagrodzenia członka rodziny w koszty firmy, obecne przepisy podatkowe nie zdjęły z przedsiębiorcy obowiązku odprowadzenia od kwoty takiego wynagrodzenia składek ZUS, jak również zaliczki na podatek dochodowy. Dotychczasowe przepisy nie sprzyjały zatrudnianiu członków rodziny, co utrudniało rozwój przedsiębiorstw rodzinnych. Za-

kaz zaliczania w koszty dotyczył małżonków, ale nie obejmował partnerów w nieformalnych związkach.

W odpowiedzi na interpelację nr 17558 z dnia 1 grudnia 2017 r. w sprawie kosztów uzyskania przychodów wskazano, że:

„Celem proponowanej zmiany w art. 23 ust. 1 pkt 10 jest wprowadzenie regulacji pozwalającej podatnikowi prowadzącemu działalność gospodarczą na uznanie za koszt uzyskania przychodów wartości pracy małżonka lub małoletnich dzieci, a także małżonków i małoletnich dzieci wspólników bez względu na formę jaką przybierze ich zatrudnienie. Przystanie tym samym istnieje różnica w zaliczaniu do kosztów uzyskania przychodów wynagrodzenia za pracę osoby małżonka i małoletnich dzieci i wynagrodzenia innych osób zatrudnionych przez przedsiębiorcę”.

AURELIA ULITA

Młodszy konsultant w dziale doradztwa podatkowego. Od 2017 r. związana z kancelarią Russell Bedford Poland. Studentka V roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Doświadczenie zawodowe zdobywała w renomowanych lubelskich kancelariach prawno-podatkowych. Przedmiotem jej zainteresowań zawodowych jest prawo podatkowe, a w szczególności podatki dochodowe.



Nowy portal RB Akademia

szkolenia
kursy
studia podyplomowe
doradztwo RODO
usługi marketingowe

www.rbakademia.pl

podatki / prawo / rachunkowość / kadry i płace / controlling / informatyka

www.russellbedford.pl

www.rbakademia.pl

rbmagazine.russellbedford.pl

Biuro Warszawa

ul. Marynarska 11
02-674 Warszawa
T: 22 299 01 00
F: 22 427 44 02
E: office@russellbedford.pl

Biuro Gdańsk

ul. Jaśkowa Dolina 81
80-286 Gdańsk
F: 22 427 44 02
E: gdansk@russellbedford.pl

Biuro Katowice

ul. Lompy 14 lok. 410
40-040 Katowice
T: 32 731 34 20
F: 32 731 34 21
E: katowice@russellbedford.pl

Biuro Kraków

Al. Płk. Wł. Beliny-Prażmowskiego 29/7
31-514 Kraków
T: 32 731 34 20
F: 22 427 44 02
krakow@russellbedford.pl